Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 42. Lwów, Niedziela 21. Lutego 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr.
Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Spisek śląski.

Lwów, 20 lutego.

(K.) Sprawa spisku śląskiego nie jest sprawą dzielnicową. Pojawia się on w chwili, kiedy **Niemcy pragną wejść do Ligi** jako czynnik pokoju i symbol ducha z Locarno, aby umożliwić sąsiedzkie pożycie z innymi narodami Europy. Powtóre to, co się wydarzyło na Śląsku, jest **jeszcze jednym dowodem, że polityka wewnętrzna,** jaką się obecnie kierujemy, **jest z gruntu fałszywa.**

Na G. Śląsku istniały od roku 1921 dwie **organizacje niemieckie:** „Deutschturnsbund" i „Volksbund". Pierwszy pozostawał **pod patronatem konsulatu niemieckiego w Warszawie,** drugi tej samej instytucji w Katowicach. „Volksbund" **założony** został **legalnie** i jako taki **korzystał z naszych przywilejów konstytucyjnych.** Ale działalność jego nie była konstytucyjna.

Główną jego troską było **utrzymanie szkół niemieckich.** W tym celu w formie pożyczki (dochodzącej do 1000 zł.) pomagał wszystkim tym członkom, którzy posyłali dzieci do szkoły niemieckiej. Do roku 1925 **założono 70 szkół, zaangażowano 340 nauczycieli,** zwerbowano **18.000 dzieci,** bez względu na narodowość.

Ponadto „Volksbund" **utrzymywał całe falangi zdrajców,** którzy oddawali teksty rozporządzeń rządowych dla poczynienia odpisów, **organizował szpiegostwo wojskowe,** popierał strajki, zaburzenia, zachęcał do sabotowania przepisów władz i **denuncjował tych Polaków,** którzy mieli jakiekolwiek stosunki rodzinne czy handlowe w Niemczech. Wszystko prowadzone było ze znaną niemiecką systematycznością i sprężystością.

Nasz przysłowiowy **bałagan, korupcja,** dobieranie partyjnego personalu o wypróbowanej prawicowej orjentacji i t. d. **stwarzało dla „Volksbundu" idealną wprost atmosferę** działania.

Ludność, otoczona fabrykami, przyzwyczajona do pracy, punktualności i celowości w działaniu, a przytem religijna i zabobonna aż do przesady, **potrzebuje kierowników niezwykle wybitnych,** wytrawnych, pod względem charakteru zdecydowanych, czystych moralnie i umiejących zgrabnie wyzyskiwać nastroje dla przywiązania nowych obywateli do idei państwowej.

W ich miejsce posłano ludzi, którzy **wykazali, że endecki patent mogą wyzyskać tak dobrze, jak dawny austrjacki.** Ich skostniały sposób myślenia, zamiłowanie do administracyjnej bibuły, a przytem **troska o odwdzięczenie się swoim protektorom,** którzy ich wyrwali z osławionej galicyjskiej nędzy — dokonał tego, że **na niedzielnym wiecu w Katowicach,** wysunięto **całkiem jawnie hasło:** „Precz z Galiciaka-

P. Prezydent Rzpltej zażądał określenia swych praw najwyż. zwierzchnika sił zbrojnych.

Rząd odroczył załatwienie wniosku min. spraw wojskowych gen. Żeligowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie Rady Ministrów wzbudziło powszechną ciekawość ze względu na mający być rozpatrywany **wniosek min. gen. Żeligowskiego o wycofanie projektu ustawy o naczelnych władzach obrony Państwa.**

Posiedzenie trwało 3 godziny i obfitowało w bardzo **ożywioną dyskusję.** Podług naszych informacji **większość członków rządu była przeciwną zupełnemu wycofaniu projektu ustawy z Sejmu,** dopóki min. spraw wojskowych lub sztab generalny nie opracują innego projektu lub nie wniosą poprawki do obecnego.

Wynik dyskusji przedstawia komunikat, który **całą sprawę stawia w innej zupełnie płaszczyźnie.**

Komunikat ten stwierdza, że Rada Ministrów, przed przystąpieniem do dyskusji nad wnioskiem ministra spraw wojskowych, zajęła się **listem nadesłanym przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej,** w którym Pan Prezydent zażądał **udzielenia mu odpowiedzi co do wynikających z konstytucji jego uprawnień jako zwierzchnika sił zbrojnych państwa,** oraz co do stosunku jego w sprawach obrony państwa, do rządu, a w szczególności do ministra spraw wojskowych.

Rada ministrów poleciła prezesowi Rady ministrów, ministrowi spr. wojsk. i min. sprawiedl. **przygotowanie odpowiedzi na pytania, postawione przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej** i przedłożenie jej Radzie ministrów do aprobaty.

W związku z tem postanowieniem **Rada ministrów uchwaliła poczynić kroki celem odroczenia obrad komisji sejmowej nad projektem ustawy o naczelnych władzach obrony Państwa,** oraz **postanowiła odroczyć decyzję co do wniosku ministra spr. wojsk.** o wycofanie tego projektu z Sejmu, aż do czasu wystosowania odpowiedzi na pismo P. Prezydenta.

——xo ox——

Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa, 19. 2. (PAT). Dnia 17 b. m. rozpoczęły się w prezydjum Rady ministrów **rokowania polsko-niemieckie w sprawie zmiany przepisów wykonawczych do polsko-niemiecko-gdańskiej konwencji tranzytowej,** zawartej w Paryżu 21 kwietnia 1921 r.

Przewodniczącym delegacji niemieckiej jest tajny radca **Scholz,** — polskiej — dyrektor departamentu **Fr. Moskwa,** prezes komitetu tranzytowego ministerstwa spraw zagr.

mi". Dawna pogarda niemiecka do austrjackiej biurokracji odżyła w nowej formie — pod flagą polską. Jeżeli do tej kadry dodamy jeszcze „warszawiaków" garnących się tłumnie do nowej Klondyke śląskiej oraz **procesje najciemniejszych handlowych elementów** ze wszystkich stron Polski — zrozumiemy, że wypadki takie, jak ostatni spisek śląski nastąpić musiały.

Całe szczęście, że **okropne skutki dały się jako tako zlokalizować.**

Wobec nowych wypadków racja państwowa nakazuje **przepatroszyć tamtejszy personal administracyjny,** usunąć elementy szkodliwe i bezwartościowe, jak najrychlej **zaprowadzić ład i porządek.**

Zwalanie winy na agitację niemiecką, komunistyczną i t. p. nic nam nie pomoże. Pomóc może tylko natychmiastowe, energiczne i systematyczne wytępienie zła, płynącego z naszej strony. Z resztą ludność śląska sama sobie da radę i pod tym względem możemy jej w zupełności zaufać.

Nominacja p. Hausnera odroczona

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 19 lutego.

Sprawa nominacji pos. **Hausnera** na stanowisko wiceministra robót publicznych została odroczona do środy.

——oo——

Dr. Benesz pojedzie do Wiednia

Praga, 19. 2. (PAT). „Prager Presse" donosi, że **dr. Benesz przyjął zaproszenie rządu austrjackiego i przybędzie do Wiednia** z okazji podpisania austro - czechosłowackiego traktatu arbitrażowego.

——oo——

Poważny stan zdrowia Bratianu

Bukareszt, 19. 2. (PAT). **W stanie zdrowia prezesa ministrów Bratianu nastąpiło pogorszenie.** Konsyljum lekarskie stwierdziło zapalenie płuc. Temperatura znacznie podwyższona. —

——oo——

KS. KAROL RUMUŃSKI COFNIE ABDYKACJĘ (?).

Bukareszt, 19. 2. (AW). Ze strony dobrze poinformowanej donoszą, że **dwór rumuński pragnie pojednać się z b. następcą tronu, ks. Karolem.** — O ileby to przyszło do skutku, król przyjmie do wiadomości cofnięcie abdykacji Karola, który wróci do Bukaresztu.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 19 b. m.: w Warszawie 8.30 zł.; w Krakowie 7.95 zł.; we Lwowie 7.95 do 8.00 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 8.05. Sprzedaż: 8.07. Kupno: 8.03.

Tendencja mocna.

Zurych urzędowy: Warszawa 65.00. N. Jork 5.1925. Londyn 25.2575. Paryż 18.6625. Wiedeń 73.075. Praga 15.38. Włochy 20.89. Belgja 23.6125. Budapeszt 72.75. Sofja 3.775. Holandja 208.00. Oslo 108.35. Kopenhaga 134.60. Sztokholm 139.00. Hiszpanja 73.25. Bukareszt 2.23. Berlin 123.62. Belgrad 9.135.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 13.12. Londyn 4.86 i siedm szesnastych. Paryż 3.5775. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.02 i jedna ósma. Belgja 4.54 i pięć ósmych. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.26.

WŁOŚCIANIE NA RZECZ BEZROBOTNYCH W MIASTACH.

Lwów, 20 lutego.
Starosta lubelski wezwał gminy do zbiórek w naturze dla bezrobotnych. Wezwanie to odniosło skutek; do starostwa napływają już ofiary. Jedna gmina Konopnica ofiarowała 14 i pół cetn. metr. zboża, 11 cetn. kartofli i gotówką 80 zł.

Kagańcowa ustawa.

Lwów, 20 lutego.
W komisji konstytucyjnej Sejmu od czterech już lat zalega **projekt ustawy o zgromadzeniach**. Referentem tego projektu był początkowo ś. p. ks. Lutosławski, po którego śmierci referat ten objął prof. **Konopczyński**.

W dniach najbliższych nastąpić ma **3-cie czytanie komisyjne**, poczem projekt tej ustawy **wejdzie na plenum Sejmu do ostatecznego uchwalenia**. Już dziś jednak z tekstu ustalonego przez 2-gie komisyjne czytanie przebija ton wysoce reakcyjny i w każdym prawie artykule daje się zauważyć **utajone niebezpieczeństwo dla postępu i demokracji**.

Przedewszystkiem **uderze ograniczenie**, konstytucją zastrzeżonego, prawa zgromadzeń, widoczne już w art. 6-tym. Oto **władza administracyjna I-szej instancji ma prawo odmówić udzielenia zezwolenia na odbycie publicznego zgromadzenia**, o ile jest zdania, że „zagrażałoby to bezpieczeństwu publicznemu“ a także że jest ono zwołane **„w celach przez prawo zakazanych“**. Pole do nadużyć dla organów administracyjnych ogromne!

Znacznem ograniczeniem wolności słowa są wysokie sankcje karne i **wielka odpowiedzialność przewodniczących zgromadzeń**. Tym — wedle postanowień projektu owej ustawy — miałaby zagrażać **kara aż do 3 tygodni**, za nierozwiązanie natychmiastowe zgromadzenia o ile by na niem mówiono cokolwiek „podburzającego“. Można sobie wyobrazić jak bardzo **odstraszająco na wszelkie poczynania społeczne** wpłynąć musi podobne postanowienie.

Szczytem reakcyjności jest kagańcowe postanowienie **dające staroście prawo zakazania zgromadzenia sprawozdawczego poselskiego!**

Od podobnych kagańcowych i reakcyjnych postanowień roi się w całej ustawie, która — o ile nie ulegnie zmianom w 3-ciem czytaniu — stanie się taranem uderzającym w fundamentalne podstawy naszej konstytucji i zagwarantowanej przez nią wolności zgromadzeń. (Vide wiadomość w dzisiejszym n-rze na str. 7-e.

———xo ox———

Procedura przyjęcia nowego członka do Rady Ligi narodów.

(Od naszego korespondenta):

Genewa, 16. lutego.
W dniu 8-go marca zbiera się Zgromadzenie. Po wyborze przewodniczącego, ukonstytuowaniu się biura i sprawdzeniu pełnomocnictw delegatów, Zgromadzenie wyłoni **komisję prawno-polityczną** i **komisję budżetową**. Do każdej komisji Zgromadzenia mogą należeć wszystkie państwa reprezentowane na zebraniu.

Podanie Niemiec zostanie przekazane komisji prawno-politycznej w celu zbadania, **czy wymagania artykułu 1-go, (paragraf 2) nie sprzeciwiają się przyjęciu Niemiec**. Wobec podpisania przez Rzeszę traktatów w Locarno, należy spodziewać się, że członkowie Ligi uznają, że wymaganiom artykułu I-go **stało się zadość**.

Komisja prawno-polityczna przedstawi plenum Zgromadzenia odpowiednio zredagowany wniosek, wypowiadając się **za przyjęciem Niemiec**. Po dyskusji, a może i bez dyskusji, **Zgromadzenie przystąpi do głosowania** nad wnioskiem komisji.

Jeśli wniosek komisji uzyska 2/3 głosów Zgromadzenia, w takim razie Niemcy będą przyjęte.

Natychmiast po przyjęciu Niemiec zostanie wprowadzona na salę delegacja niemiecka, której **pełnomocnictwa zostaną sprawdzone**. Dopiero po przyjęciu Niemiec do Ligi, Rada Ligi może zaproponować Niemcy, **ewentualnie i inne jeszcze mocarstwa**, na stałego, ewentualnie na stałych członków Rady.

Podobną propozycję Rada może uczynić jedynie jednomyślnie.

W razie uzyskania większości głosów Zgromadzenia, propozycja Rady zostaje przyjęta i proponowane **państwo ewentualnie** proponowane **państwa stają się członkami Rady**. Jednocześnie obradować będzie komisja budżetowa w celu **ustalenia wysokości udziału Niemiec w kosztach Ligi**, oraz wysokości budżetu. Niewątpliwie wniosek komisji budżetowej zostanie zaakceptowany przez Zgromadzenie.

———xo ox———

Profesorowie szkół wyższych przeciw „pomysłom“ min. Grabskiego.

Warszawa. (Tel. wł.).
Delegacja zrzeszeń profesorów szkół wyższych przedłożyła Sejmowi i rządowi w związku z ustawą sanacyjną i redukcją dotacji naukowych następujące postulaty: a) Należy natychmiast **przywrócić dotację naukowe** do wysokości minimum oznaczonego przez władze akademickie; b) należy **zaniechać** przeprowadzenia bez porozumienia się z władzami akadem. **dorywczych redukcji mechanicznych**; c) wyłączyć szkoły akademickie z szeregu instytucji, których kredyty ograniczone są budżetami miesięcznymi i umożliwić gospodarkę racjonalną i oszczędną w ramach kredytu na okres budżetowy.

——oo——

Co marszałek Foch napisał o Polsce w raporcie do Brianda?

Polsce łatwo byłoby uchylić się od swych zobowiązań. Armja polska jest tyle warta co i czeska.

Lwów, 20 lutego.
O memorjale, jaki, według telegraficznych wiadomości, marszałek Francji Foch przedstawić miał premjerowi Briandowi, obszerne informacje w sensacyjnem ujęciu podaje wiedeńska „Die Stunde“. Według tych wiadomości, marszałek **krytykuje** kolejno na tle warunków, wytworzonych przez Locarno, **wszystkie układy**, łączące Francję z jej sojusznikami, dowodząc, że wszystkie one nie posiadają w istocie żadnej praktycznej wartości. Przedewszystkiem marszałek zajmuje się Anglją. Wyraża wprawdzie opinję, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, Anglja i w przyszłości w decydującym momencie stanie przy boku Francji, lecz dodaje, że nietylko między Francją i Anglją nie istnieją żadne układy i już nie odbywają się tak, jak przed wojną, wspólne narady generalnych sztabów, lecz **angielskie wojsko jest nieporównanie słabsze, niż w r. 1914.**

W pierwszych tygodniach wojny Anglja mogłaby dostarczyć **tylko trzech dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerji**, dopiero po miesiącu jeszcze trzech dywizyj piechoty i dopiero w trzy miesiące potem sześciu dywizyj piechoty i kawalerji.

Belgja — mają dalej brzmieć wywody — **absolutnie pod względem wojskowym nie może wchodzić w rachubę**. Po ostatnich reorganizacjach i sprowadzeniu czasu służby do 10 miesięcy, **Belgja byłaby natychmiast zdruzgotana**, tak, że nie mogłaby służyć nawet za osłonę mobilizacji francusko-angielskiej.

Jeszcze bardziej pesymistyczny ma być marsz. Foch w stosunku do **Włoch**. Podkreśla przedewszystkiem, powszechnie zresztą znany, oczywiście poza chińskim murem ogłupienia, roztoczonym naokoło czytelników naszych pism endeckich, **fakt ostrych antyfrancuskich nastrojów we Włoszech.** Pozatem omawia **aspiracje** szczególniej rządów p. **Mussoliniego do francuskich afrykańskich kolonij**, wreszcie dochodzić ma do konkluzji, że w najbliższej wojnie **Włochy będą walczyły po stronie wrogów Francji.**

Po omówieniu w ten sposób sojuszów Francji na zachodzie memorjał przechodzi do spraw wschodu. To iż według streszczenia „Die Stunde“ dokument marsz. Focha ma zawierać stwierdzenie że **układy z Czechosłowacją** nie przedstawiają absolutnie żadnej pozytywnej wartości, nie może zadziwić nikogo.

Inaczej się rzecz ma co do Polski. Wciąż według „Die Stunde“ marsz. Foch ma twierdzić, że

„wojsko Polski tak jak Czechosłowacji (!?) jest wprawdzie bardzo dzielne i dobrze uzbrojone, lecz układ z Polską jest bardzo niewyraźny i pod rosyjskim albo niemieckim naciskiem łatwo byłoby Polsce uchylić się od swoich obowiązków“.

Po Polsce przychodzi kolej na Rumunję, której Foch ma przepowiadać **rewolucję natychmiast w razie wybuchu jakiejkolwiek wojny.**

Wobec tego wszystkiego dokument ma kulminować w konkluzji, że **Francja** powinna postarać się o jak najsolidniejszy sojusz wojskowy z Jugosławją, co miałoby być wyjściem dla całej **„południowo-europejskiej akcji“** jedynie mogącej Francji zapewnić bezpieczeństwo i oparcie.

Tyle „Die Stunde“. Na odpowiedzialność tego dziennika przekazujemy sensacyjne szczegóły, zaznaczając, że źródło niedyskrecji, której szczegóły te mamy zawdzięczać, nie zostało ujawnione. Należy czekać teraz na to, jak i **w jakiej formie sam marszałek Foch i rząd francuski zajmą stanowisko** wobec wiedeńskich informacji.

———xo ox———

Ulgi paszportowe dla osób niezamożnych.

Warszawa, (Tel. wł.).
Ministerstwo spraw wewnętrznych, wydało następującą instrukcję władzom podległym: Władze policyjne upoważnione zostały do wydawania **świadectw niezamożności** osobom, których dochód roczny, ustalony do opodatkowania **nie przekracza 7.200 złotych. Urzędnicy państwowi i wojskowi**, nie posiadający majątku i innych dochodów poza poborami służbowymi, mogą zamiast świadectw niezamożności przedstawić zaświadczenie władzy przełożonej. Zaświadczenie to ma stwierdzić, że funkcjonarjusz pobiera **uposażenie służbowe** w kwocie **nie więcej** jak **600 złotych** miesięcznie, oraz nie posiada majątku ani dochodu poza poborami.

———ox ox———

Zarządzenia emerytalne.

Warszawa, (Tel. wł.).
Prezydjum rady ministrów wydało następujące zarządzenie: Wstrzymuje się do 1 lipca b. r. przedstawienie prezydentowi R. P. wniosków o **przyznanie lub podwyższenie zaopatrzeń emerytalnych** na zasadzie art. 8 ustawy emerytalnej jak również wniosków **o przyznanie darów z łaski.** Wyjątkowo dopuszczalne jedynie, gdy w wypadkach konkretnych, **ważne względy** przemawiają za pilnem załatwieniem sprawy.

Pod znakiem czasu.

WALKA Z SZABLONEM.

Lwów, 20 lutego.

W naszem życiu publicznem rozpanoszyły się od szeregu lat **szablon, przasada i poza.** Nawet w wypadkach, kiedy szczerze czujemy, rzadko potrafimy zdobyć się na **wymowną, a bezpretensjonalną i oryginalną manifestację zewnętrzną.** Skutkiem tego nawyku do szablonu zdarza się, że próba odstąpienia od niego spotyka się zrazu ze zdziwieniem, niezrozumieniem intencji, czasem nawet z niechęcią, dopóki nie przekona i nie porwie nawet najbardziej przywiązanych do martwej tradycji.

Pionierem walki z bezduszną przesadą i pozą był właśnie nieodżałowany prezes Syndykatu dziennikarzy polskich, ś. p. **Aleksander Vogel,** którego ostatnia wola, by **zaniechano wygłaszania mów na jego pogrzebie,** była pięknym, jakby pośmiertnym czynem, ostatnią kampanją walki z szablonem. Wprawdzie wszystko, co mogło być powiedziane nad grobem człowieka tak zasłużonego i tak bardzo kochanego, byłoby bezwątpienia wylewem **najgłębszych uczuć,** wyrazem najszczerszych, niewypłakanych łez. A jednak uszanowanie świętej woli Zmarłego jest **manifestacją daleko silniejszą i donioślejszą.**

I rzecz charakterystyczna, że to **życzenie dziennikarza z krwi i kości** najlepiej zrozumieli jego **koledzy po piórze,** gorąco za jego spełnieniem przemawiając. Dziennikarz, który przez całe życie **operować musi słowami,** czuje silniej od innych **nadmiar słów...**

—oo—

MINISTER DR. STAN. GRABSKI PRZECIW PROTEKCJOM W SZKOLNICTWIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Minister oświaty dr. St. Grabski w okólniku ostatnim zarządził m. in.: Bezwarunkowo **nie wolno uwzględniać** i liczyć się w sprawach personalnych z wpływami i protekcjami, z którmi zwracałyby się **stronnictwa polityczne lub posłowie i senatorowie,** czy też organizacje społeczne, oświatowe lub nauczycielskie.

—oo—

Pogrzeb śp. Aleksandra Vogla.

Lwów, 20 lutego.

Tłumne grono przyjaciół, kolegów i towarzyszów pracy odprowadziło wczoraj zwłoki ś. p. **Aleksandra Vogla,** prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich w serdecznym żalu na wieczny spoczynek. Zgromadzono się w **krypcie kościoła OO. Bernardynów,** gdzie z poza kwiatów wyłaniało się spokojne, wypogodzone oblicze Zmarłego. Przychylając się do jego ostatniego życzenia, był pogrzeb był jak najskromniejszy, nie umieli jednak przyjaciele wyrzec się ozdobienia trumny tymi widomymi znakami pamięci: Między innymi złożyły wieńce: **Syndykat Dziennikarzy Polskich, Towarzystwo Dziennikarzy Polskich. Kasyno i Koło lit.-art., Bank Gospodarstwa Krajowego.**

Po odśpiewaniu psalmów żałobnych orszak wyruszył ku cmentarzowi, prowadzony przez ks. kan. **Badeniego** w licznej asystencji duchowieństwa. W pogrzebie wzięli udział: wojewoda **Garapich,** gen. **Thullie,** prez. **Neumann,** starosta **Żeleski,** dyr. policji **Reinlender,** prez. Sądu apel. **Czerwiński,** prezes Prok. państwa **Hamerski,** wielu **profesorów uniwersytetu,** dyr. Banku Gosp. Kraj. **Merunowicz,** dyr. **Boziewicz** i dyrektorowie innych banków, wielu radnych miejskich, członkowie Kasyna i Koła lit. art. z prez. **Homnackim,** delegacje towarzystw kulturalnych i literackich, przedstawiciele sfer ziemiańskich i t. d. Za rydwanem żałobnym obok krewnych Zmarłego postępowali członkowie prezydjów i wydziału Syndykatu i Tow. Dziennikarzy Pol. z wiceprezesami red. **Frylingiem,** red. **Rollem** i radcą **Kucharskim** oraz przedstawiciele **wszystkich redakcji pism lwowskich,** m. i. red. **Geszwind,** red. **Kordys,** dyr. **Lewartowski i inni.**

W milczeniu, bez mów pogrzebowych, złożono trumnę na cmentarzu Łyczakowskim w grobie ojca Zmarłego. Zabrzmiały tylko śpiewy duchownych, a najbliżsi rzucili do mogiły pierwsze grudki ziemi.

DEPESZE KONDOLENCYJNE

i listy z powodu śmierci ś. p. Vogla nadesłali na ręce prezydjum Syndykatu Dziennikarzy Polsk.: gen. **Thullie** imieniem własnem i dowództwa garnizonu lwowskiego, prof. Leon **Piniński** jako jeden z najbliższych przyjaciół Zmarłego, artysta teatru Narodowego w Warszawie **Mieczysław Frenkiel** (z Zakopanego), prezes Tow. Dziennikarzy Pol. red. Bronisław **Laskownicki** z Zakopanego, dyrekcja Targów Wschodnich.

GŁOSY PRASY.

Cała prasa lwowska bez różnicy przekonań zamieściła obszerne i serdeczne wspomnienia o ś. p. Aleksandrze Voglu. Pojawiły się też wzmianki w pismach krakowskich i warszawskich.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Wykład prof. Goetla w Pradze.

Praga. (Tel. wł.).

Prof. Goetel wygłosił w Pradze odczyt **o przyszłym Parku Narodowym w Tatrach** i o konieczności otoczenia opieką tatrzańskiej fauny i flory. Prelegent poinformował słuchaczy, co Polska w tym kierunku już zrobiła i podziękował za gorące przyjęcie jakiego doznał w Pradze. Poseł polski przyjmował prof. Goetla śniadaniem, a wieczorem odbył się bankiet staraniem klubu polskiego i czesko-słowack. klubu nauk.

—oo—

Deportacja cudzoziemców ze St. Zjednoczonych.

Nowy Jork, w lutym.

Komisarz emigracyjny Stanów Zj. Curran nadesłał rządowemu urzędowi emigrac. sprawozdanie, z którego wynika, że przeszło miljon ludność Stanów Zj. składa się z cudzoziemców, których należałoby podług postanowień ustawy deportować. Z tego przeszło 30.000 znajduje się w Nowym Jorku. Skutkiem tego zamierza urząd emigracyjny zaproponować Kongresowi uchwalenie kredytu w wysokości **1 miljona dolarów celem przeprowadzenia deportacji** przynajmniej części cudzoziemców.

—oo—

Dyrektorzy Banku dla handlu i przemysłu przed sądem.

Warszawa. (Tel. wł.).

O wystawianie czeków bez pokrycia odbędzie się 20 bm. w warszawskim sądzie pokoju sprawa przeciw dyrektorom **skrachowanego Banku dla handlu i przemysłu.**

—oo—

Bomba gazowa w teatrze miejskim w Frankfurcie.

Lwów, 20 lutego.

Podczas przedstawienia w teatrze miejskim w Frankfurcie **rzucono** z loży parterowej **bombę gazową na publiczność** zajmującą krzesła w parterze, przyczem jedna z pań zraniona została odłamkami szkła. — **Powstała panika** — musiano przerwać przedstawienie — następnie uspokoiło się. Podczas paniki ulotnił się jegomość, który rzucił bombę i nie można go było wytropić.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 21. 2. 1926

Życie i śmierć Mikołajów Kurbowych.*)

Lwów, 20 lutego.

Jak sypkie szkło brzęczy mowa tej książki. Pod skorupą słów wrą cierpkie trucizny niedostrzeganych dotychczas prawd. W każdem zdaniu jest zamknięta biografja skurczów, tłumionych drgawek i podstępnie zamaskowanych **grymasów** powojennego człowieczeństwa. — **Książka cała jest jedną szalejącą tkanką, krzyczy z niej żywe ciało Rosji, wplecione w miażdżące koło konieczności. Wszystkich,** wijących się w niem opętał ten sam karkołomny wir, ale mimo, że wszyscy robią to samo, człowiek pojedynczy jest samotny, człowieka z człowiekiem łączą tylko czerwone płachty obłędu. Erenburg tak opisuje wypadki lub kreśli charaktery, jakby czynił to z najwyższym wysiłkiem fizycznym. Rzuca kilka słów, piekących jak czad, poczem urywa, wstrząśnięty i łamiący się pod ohydą widzianego. W każdem satyrycznem spojrzeniu tlą **resztki zdychającej patetyczności.** Wciąż na nowo rozdziera źrenice, w gorączkowym pośpiechu uwija się między swemi postaciami, splata je na moment, brutalnie rozdziela, odwraca głowę niekiedy i tylko ślepemi rękami dyryguje tym apokaliptycznie kłębiącym się chaosem — którego jednak nie potrafił artystycznie w zupełności ujarzmić.

Nie jest to zarzut. Niepodobna było, będąc żywym uczestnikiem tego czasu, stać się jego sprawiedliwym historykiem. Gdzież się podziało owo mocne źródło wewnętrznego bohaterstwa **tych wszystkich,** którzy wyrabiali rewolucję, nim jeszcze wyszła z podziemi? Gdzież jest owa Rosja katorżników, wygnańców, ekstatycznych cierpiętników, nieustępliwych i wolnych? Czyż każdy z nich przybrał maskę Asza, komisarza czeki, przyklejającego niepokalane etykiety swego idealizmu do krwawego skrzepu, nazwanego „masowym terrorem"? **Czy wszystka wzniosłość samotnej walki haniebnie się załamała pod dotknięciem przekornie gotowej, dojrzałej rzeczywistości?** Odnosi się wrażenie, że autor wybrał sobie świadomie tylko **jeden punkt obserwacyjny.** Jest to zrozumiałe, zważywszy, że okres czasu, którym się zajmuje odpycha gęstym żarem i jeszcze się nawet nie dopala.

Życie i śmierć Mikołaja Kurbowa jest życiem i śmiercią budowniczych Rosji. Nie tych, którzy przyszli z dogmatem, ale tych, którzy przyszli z własną krwią i nienawiścią. Dlatego też uważam, że **właściwy Mikołaj Kurbow nie jest wcale bohaterem powieści.** Jest nim sączący się z każdej szczeliny nowego życia war wysoko tryskającej krwi. Tej krwi, która rozlewa się dwiema kałużami w sercu rewolucjonisty: **śmierci i miłości.** Która, burząc się jako długo tłumiona nienawiść przeobraża się w niezłomne i dzikie pragnienie zemsty za hańbę dzieciństwa, za daremny trud w fabrykach, w okopach, wszędzie i gdziekolwiek. Ten war popycha do burzenia i do budowania, jest istotnym elementem życia i śmierci Mikołajów Kurbowych.

Książka byłaby bez perspektyw, gdyby ograniczała się tylko do zanotowania tej ślepej siły. **Człowiek wylęgły z krzywdy i karmiony nienawiścią nigdy nie otworzy drzwi do nowego dnia.** O tem Erenburg wie i pamięta, mimo, że jest okrzyczany jako oficjalny poeta zagłady. Ale w zakończeniu Kurbowa autor przeskoczył siebie i być może, że także i czas. W Kurbowych żarzy się straszliwa tęsknota do ojcostwa. Kurbowie zdechną na pustyni, nie ujrzą ziemi obiecanej. Ale synowie?! Najżarliwsza i najczystsza cząstka tęsknoty!

I oto dusząc się w krwawych oparach rzeczywistości, **autor uśmiecha się przyrzeczeniem, wykwitłem z najgłębszego wstydu twórczego.** W W „Karaluszym Brodzie" usypia Katja szczęśliwa i znużona i w chwili, gdy **Mikołaj Kurbow** przykłada lufę do skroni odczuwa być może pierwsze drgnienie w swem zapłodnionem łonie.

Urodzą się synowie Mikołajów Kurbowych, którzy wyłupią piękne i dobre owoce z ogromnej męki swych ojców.

A. Dan.

—oo—

*) **Ilja Erenburg: Życie i śmierć Mikołaja Kurbowa,** powieść, przeł. Bruno Jasieński. Wydawnictwo „Ateneum", Lwów 1926.

Skrzynka na listy.

W rubryce tej zamieszczamy stale krótkie życzenia, zażalenia i uwagi nadsyłane do Redakcji a mogące zainteresować szerszy ogół. **Red.**

O DYŻURY NOCNE W APTECE KASY CHORYCH.

Lwów, 19 lutego.

Jak wiadomo istnieją 2 **apteki Kasy Chorych**: jedna przy ul. Brajerowskiej, druga przy ul. Fredry, założona dużym — co prawda — sumptem.

W aptekach Kasy Chorych m. Lwowa **pracuje aż 14 farmaceutów** dobrze płatnych, bo pobory ich przekraczają ponoś płace urzędników VI stopnia, **sie dyżurów nocnych w aptece tej niema.**

Możeby Zarząd Kasy Chorych o tem pomyślał? Wszak chodzi tu o liczne rzesze członków! **K. W.**

O CENĘ BILETÓW W TEATRZE.

Lwów, 20 lutego.

Teatr Wielki urządza od czasu do czasu **przedstawienia wyłącznie dla młodzieży szkolnej**, czemu w zasadzie trzeba przyklasnąć. Jednakowoż cena 2 zł. za bilet wstępu jest przy dzisiejszych stosunkach stanowczo za wysoką i uniemożliwia korzystanie z teatru dzieciom niezamożnych rodziców (urzędników). **Byłoby wskazane zniżyć ceny wstępu** do jednego złotego, ewentualnie ustanowić dwie wysokości wstępów, jedną za miejsca bliższe, drugą za dalsze.

Miejmy nadzieję, że kompetentne czynniki uwzględnią to słuszne życzenie większości rodziców...

Jeden z Ojców.

Sprawy polskie w prasie zagranicznej.

Lwów, 20 lutego.

Robotnik Śląski z 12 b. m. 1926, zamieszcza art. korespondenta warszawskiego H. L. Ostrowskiego p. t. **„Pod znakiem zbliżenia polsko-czechosłowackiego".** Autor korespondencji, cytując liczne głosy prasy polskiej, poświęcone omówieniu powyższego zagadnienia, zaznacza, że kwestja zbliżenia czesko-słowackiego ani na chwilę nie przestaje być aktualną. Jakkolwiek kor. „R. S." docenia znaczenie zbliżenia polsko-czechosłowackiego, to jednak nie widzi powodu do poświęcania tak wielkiej ilości miejsca w prasie, zagadnieniu, które w stosunku do ogromu aktualnych spraw państwowych Polski, nie wydają się być palącym problemem.

Nowy Vecernik z 11 b. m. 1926, przynosi art. „Polacy w Niemczech a Niemcy w Polsce", w którym autor przeprowadza analogię położenia tych mniejszości w obu państwach.

„The Manchester Guardian" z 10 b. m. w art. wstępnym omawiając przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów, i kładąc nacisk na wielkie znaczenie tego faktu, porusza szereg spraw, któremi Niemcy będą się interesowały. Przedewszystkiem Niemcy są bardziej zainteresowane od innych państw **problematem mniejszości narodowych w nowych państwach Europy.** Pozatem Niemcy bezpośrednio i specjalnie zainteresowane są sprawowaniem władzy przez Ligę Narodów w Gdańsku i w okręgu Saary. Przechodząc do **sprawy przyznania Hiszpanji stałego miejsca**, art. zaznacza, **że jeżeli kandydatura ta jest popierana jako pośredni środek dla zapewnienia Polsce stałego miejsca, to metoda ta jest niegodna tych, którzy naprawdę dbają o dobro Ligi.**

„Deutsche Allg. Ztg." z 13 b. m. w kor. z Genewy informuje, że **Hiszpania ma największe szanse uzyskania miejsca w Radzie Ligi, podczas gdy w obozie francuskim istnieje tendencja przyznania miejsca niestałego — Polsce.** Ze strony angielskiej podnosi się przeciwko temu sprzeciw, lecz Polska wytęża wszystkie swe siły w kierunku uzyskania stałego miejsca.

„Der Tag" z 13 b. m. twierdzi, iż stałe miejsce dla Polski zmieniłoby zupełnie przyrzeczone dane Niemcom w związku z przystąpieniem ich do Ligi.

„Tägl. Rundschau" z 13 bm. w art. „Keine Aussichten Polens in Genf". (zgodnie z poprzednio odnotowanemi głosami) twierdzi, że **Polska ze względu na sprzeciw Anglji, nie ma widoków na uzyskanie stałego miejsca w Radzie.**

Zemsta przemytników.
Przy pomocy bomby usiłowali zabić celnika.

Lwów, 20 lutego.

W dniu wczorajszym została zawiadomiona okręgowa komenda policji we Lwowie o zamachu bombowym na dom przodownika straży celnej we wsi **Kołodróbka obok Zaleszczyk.** Bomba, eksplodując, wywołała silną detonację, przyczem cały budynek został silnie uszkodzony. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Zawiadomiona o wypadku policja w Zaleszczykach wdrożyła natychmiastowe **dochodzenia,** które wykazały, że **sprawcami zamachu** byli: Józef Smuka, Iwan Waszczuk i Dmytro Arseńczuk, **znani przemytnicy,** którzy w ten sposób chcieli zemścić się na gorliwym celniku. Wszystkich trzech aresztowano i odstawiono do więzienia w Czortkowie.

—oo—

WYCIECZKA PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH DO ESTONJI.

Warszawa, 19. 2. (AW). W niedzielę 21 bm. wyjeżdża do Estonji **wycieczka wizytowa parlamentarzystów polskich,** w skład której wchodzą posłowie: wicemarszałek **Dębski, Anusz, Chaciński, Niedbalski, Reich.** Parlamentarzyści polscy przybędą do Rewla dnia 23 bm., wracają do Warszawy 28 b. m.

—oo—

DEMONSTRACJE ANTYPOLSKIE W BYTOMIU.

Warszawa, 19. 2. (AW). W Bytomiu, na Śląsku niemieckim, odbyły się wczoraj **demonstracje antypolskie przed naszym konsulatem.** Niemiecka policja rozproszyła demonstrantów, wśród których padały hasła, **aby przejść na teren polski.** Władze nasze wydały odpowiednie zarządzenia, by do naruszenia granicy nie dopuścić.

—oo—

Znowu zamach morderczy i samobójczy we Lwowie.

Lwów, 20 lutego.

Wczoraj około g. 6 rano na polach obok drogi Kulparkowskiej, **Józef Rojek,** strażnik akcyzowy, natknął się na **kobietę i mężczyznę,** leżących **bez przytomności** w kałuży krwi. O odkryciu zawiadomił on natychmiast policję i pogotowie ratunkowe.

Przybyła na miejsce komisja policyjna śledcza ustaliła, że są to 18-letnia modniarka **Władysława Bonart,** zamieszkała za rogatką Gródecką l. 12, oraz 20-letni fryzjer **Marjan Baran,** zamieszkały przy ulicy Miejskiej l. 12.

Dalsze badania wykazały, iż zaszedł tu **wypadek usiłowanego morderstwa oraz zamachu samobójczego.** Baran utrzymywał od dłuższego czasu stosunek miłosny z Bonartówną. Rodzice jednak Bonartówny — przeciwni temu związkowi — zażądali zerwania znajomości.

Narzeczeni postanowili zatem razem umrzeć. Noc z 18 na 19 b. m. spędzili wspólnie w mieście, poczem nad ranem udali się za miasto na pola kulparkowskie, gdzie Baran **z browninga,** zabranego ojcu, strzelił w lewą skroń narzeczonej, a następnie strzelił do siebie w skroń prawą. Oba strzały były na szczęście źle wymierzone.

Pogotowie ratunkowe, po prowizorycznem zaopatrzeniu rannych odwiozło oboje **w stanie groźnym** do szpitala.

—xo ox—

Aresztowanie niebezpiecznego oszusta.

Lwów, 20 lutego.

Dnia 18 b. m. aresztowano we Lwowie Michała **Bergera,** rzekomego grosistę drzewnego za cały szereg oszustw. Pobierał on mianowicie od naiwnych ludzi **zaliczki na dostawy drzewne,** których nigdy nie uskuteczniał. Między innymi padł ofiarą oszusta również i **skarb kolejowy,** który udzielił Bergerowi zaliczkę, idącą **w dziesiątki tysięcy zł.** na dostawę podkładów kolejowych. Berger miał również wspólników, którzy fungowali przy nim jako pośrednicy.

Prokuratura wytoczyła wszystkim dochodzenia.

Napad bandycki na pociąg pod Warszawą.

Warszawa, 19. 2. (AW). Nocy ubiegłej dokonano **napadu na pociąg towarowy nr. 62, jadący z Piotrkowa do Warszawy,** na 6-tym posterunku kolejowym.

Akcję rabusiów spostrzegła na szczęście szybko policja, a wobec tego, że wezwanie do zatrzymania się, skierowane pod adresem bandytów, nie skutkowało, **policja zrobiła użytek z broni palnej,** przyczem ranny został jeden ze złodziei, niejaki **Woźniak,** inny zaś, niejaki **Dąbrowski,** **został ujęty.** Dwu pozostałych uczestników napadu, korzystając z ciemności, zdołało zbiedz.

—xo ox—

Strajk giełdziarzy warszawskich.

Warszawa, 19. 2. (AW). Na giełdzie akcji w Warszawie **członkowie giełdy na znak protestu** przeciw wygórowanym stawkom podatku giełdowego, **postanowili wstrzymać się od obrotów akcjami.** Liczą się z tem, że strajk ten potrwa kilka dni.

Władze kompetentne zwlekają z decyzją w sprawie zmniejszenia skali podatku giełdowego, co **ożywiłoby znacznie obroty giełdowe** i przyczyniło się do zwiększenia dochodów skarbu.

—ox xo—

Aresztowanie fałszerza srebrnych dwuzłotówek.

Warszawa, 19. 2. (AW). D. 19 b. m. aresztowano w Warszawie niejakiego **Bartoszewskiego,** z zawodu blacharza, **który w stanie nietrzeźwym przyznał się, że fałszował 2-złotówki.** Dokonana w jego mieszkaniu **rewizja potwierdziła te mimowolne zeznania.**

Bartoszewski nie posługiwał się specjalną maszyną, lecz zadowalał się **formami odlewanemi z gipsu.** W warsztacie jego znaleziono materjały przygotowawcze do wyrobu falsyfikatów. Bartoszewski fabrykował pieniądze od paru tygodni.

—xo ox—

Układ francusko - turecki w sprawie linji bagdadzkiej.

Londyn, 19. 2. (AW.) „Times" donosi z Konstantynopola, **że francuski komisarz dla Syrji Jouvenel zawarł z Turcją bardzo korzystny dla niej układ,** mocą którego Payast i obszar położony koło tego miasta, jakoteż część bagdadzkiej linji kolejowej, stanowiącej dotąd granicę przypaść mają Turcji.

—oo—

Premja dla Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“.

Bezpłatne i ulgowe bilety do „Teatru Małego“.

Lwów, w lutym.

„Kurjer Lwowski“, który stara się szerokim rzeszom swoich Czytelników możliwie ułatwić korzystanie z kulturalnych instytucji. **obok wolnych wstępów** na wystawę Tow. Sztuk **Pięknych**, uzyskał obecnie **dzięki uprzejmości Dyr. Czarnowskiego**

Poważne ulgi w korzystaniu z „Teatru Małego“.

Warunki:

1) Kto uiści **pełną prenumeratę kwartalną** (t. j. 14 zł.) za „Kurjer Lwowski“ otrzyma:

a) **raz na kwartał dwa bilety wolnego wstępu** do Teatru **Małego;**

b) **oraz 2 razy (w każdym miesiącu 1 raz) 2 bilety** za zniżką **50 procent.**

2) Kto uiści **pełną prenumeratę miesięczną** (t. j. 4 zł. 80) otrzyma:

a) **1 raz na miesiąc 2 bilety** do Teatru Małego **za zniżką 50 procent;**

b) oraz bierze udział **w losowaniu 2 bezpłatnych** biletów wstępu, które **w poważnej ilości** będą rozlosowane między stałych abonentów.

*

Prenumeratę „Kurjera Lwowskiego“ rozpoczynać można każdego dnia w miesiącu.

*

Przedpłatę nadsyłać należy **przekazem pocztowym** do Administracji „Kurjera Lwowskiego“, lub uiszczać bezpośrednio w Administracji, gdzie też otrzymywać się będzie ulgowe bilety.

Lotnictwo w Australji.

Lwów, 20 lutego.

Australja ma najgorszą sieć kolejową na całym globie. Ani jedna linja nie prowadzi w głąb lądu, gdyż wszystkie trzymają się wybrzeża a następnie każde z 6 dominjów posiada inną szerokość szyn, skutkiem czego na każdej granicy trzeba przesiadać.

Wszystkim tym niedogodnościom zapobiega samolot. Australja posiada około dwieście stacji, gdzie w jednym gmachu mieści się poczta, apteka i policja. Przy takiej stacji znajduje się także lekarz, dentysta i nauczyciel. Stacja posiada odpowiednią ilość samolotów, z których korzysta tak listonosz jak dentysta, policjant jak i lekarz. W ciężkich wypadkach siada lekarz do samolotu i za parę godzin jest w miejscowości odległej kilkaset kilometrów od wybrzeża. Zdarza się także często, że nauczyciel do zapadłej szkoły przyjatuje samolotem a po lekcji odjeżdża do domu.

Dzięki praktycznemu zastosowaniu samolotu pasażer australski nie może narzekać na trudności komunikacyjne.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Z okazji dzisiejszej akademji esperanckiej we Lwowie

przypominają esperantyści:

Że znane na całym świecie jarmarki **w Paryżu, Londynie, Lipsku, Wrocławiu, we Frankfurcie n. M.** i in. krajach oraz miastach z wielkiem powodzeniem za **pomocą Esperanta reklamowały swe przedsięwzięcia, że język ten wprowadza Liga Narodów** we wszystkich krajach jako pomocniczy (par .17 i 18 proj. stat. Ligi) dla porozumienia się z cudzoziemcami, **nie naruszając bynajmniej praw języka narodowego;**

że coraz więcej dzienników, czasopism, biuletynów targów i pism zawodowych zajmuje się językiem „Esperanto“; że **Esperanta można się nauczyć w ciągu 24 lekcji,** a gramatyki jego w ciągu pół godziny;

że nawet Goethego **„Iphigenie auf Tauris“** z okazji Esperanckiego kongresu światowego **w 1908 roku wystawiono z najlepszem powodzeniem w języku Esperanto,** w operze drezdeńskiej;

że ulubiona **opera polska „Halka“ oraz dramat „Mazepa“ w przekładzie esperanckim w roku 1912 w Krakowie również się doczekały wielkiego powodzenia podczas kongresu międzynarodowego;**

że podczas ostatnich **kongresów w Pradze i Helsingforsie,** między innemi związkami **założone zostały zawodowe związki esperanckie kupców i dziennikarzy,** że w wielu krajach zagranicznych, **wprowadzono Esperanto obowiązkowo do szkół wstępnych, średnich, handlowych, akademickich;**

że wiele firm zagranicznych i krajowych zaprowadziło korespondencję esperancką, dla dokumentów, umów i układów o międzynarodowej doniosłości,;

że przeto, każdy człowiek kulturalny, obok swego języka ojczystego. Esperanto znać powinien.

Prezydent ministrów a panna sklepowa.

Lwów, w lutym.

Obecny premjer angielski **Baldwin** na zebraniu w **domu markizy Curzon,** skarżył się w dowcipnem przemówieniu na swój ciężki los. **Stanowisko premjera** jest zdaniem tego męża bardzo **podobne do zajęcia panny sklepowej.** Prezydent ministrów musi być **przez cały dzień** od rana do wieczora **do rozporządzenia i wszyscy czegoś od niego żądają.** Panna sklepowa jest w tem samem położeniu, a jedyna różnica polega na tem, że musi ona **dawać ludziom** to, czego sobie życzą, a premjer musi tylko mówić, że **nie może spełnić ich życzeń.** Codzienna liczba godzin ich pracy jest ta sama, bo premjer zaczyna pracować o godzinie 10 rano, a kończy o północy.

Okruchy.

TRAKTAT Z Z.S.S.R.

Przemysłu, handlu **dole-żalu** budzą echa...
Pomóż nam **Doleżalu,** niech nas głód po-[niecha,
bo masz **sowie Ty oko...** Gdy los **ciemny** [zatem,
widzisz dobrze. Sowiety z nami chcesz [traktatem
handlowym złączyć... Może będzie obiad [(deser?),
kiedy będzie handlował z nami Z.S.S R..
Leżał handel, **doleżał** się **posiedzeń** w końcu...
Doleżał widzi w mroku... Czyż idzie ku [słońcu?
Czy światło mu sowiego oka nie **zaślepi,**
żeby gorzej nie było, by było **zaś lepiej..**
Tuszymy, że handlowej to wiedzy koneser...
Niechże będzie pomyślny traktat z Z.S S.R.

Zeter.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 21 2 1926

PIOTR BENOIT. 10)

Zapomniany.

(Przekład z francuskiego J. W.)

(Ciąg dalszy),

— Nie odmówi pan zapewne przyjęcia kieliszka szampana.

Wypiliśmy. Doprawdy, była ona rozkosznie boska, gdy tak sączyła po kropelce drogocenny płyn z winnic Szampanji, gdzie według pięknego wyrażenia Alfreda de Vigny „błyszczy promyk szczęścia“.

— Towarzysz Zerys-Chan, przedstawiała po kolei, komisarz wojny rzeczypospolitej Ossipluzji.

Skłoniłem się przed Tatarem o drogocennych kamieniach.

— Towarzysz Mikołaj Baranowicz, pierwszy generalissimus armii Ossipluzji.

Znów ukłon z mojej strony.

— Towarzysz Michał Woragin, drugi admirał flotyl ossipluzyjskich.

Ukłoniłem się trzeciemu z młodych ludzi, którzy zjawili się przed moim rowem.

Wówczas ona zwróciła się ku imponującemu starcowi, ubranemu według najsurowszych reguł elegantckich klubów paryskich: żakiet szaro-stalowy z szerokiemi ranwersami z mory, spodnie „pied de poule“, kamaszki mastic, monokl w oku.

— Towarzysz markiz de Lachaume-Argenton, członek Akademji nauk moralnych i politycznych w Paryżu, komisarz repopulacji w Ossipluzji, nasz rodak.

Z kielichem szampana w ręku, towarzysz Lachaume-Argenton złożył mi ceremonjalny ukłon.

— Towarzysz Azym Elektropulos, komisarz rynków wojennych i oświecenia publicznego.

Ukłoniłem się szóstemu współbiesiadnikowi, bardzo szczupłemu i uśmiechniętemu, ozdobionemu dużą różnokolorową rozetą w butonierce. A śliczna kobieta, wreszcie przedstawiła siebie samą:

— I ja,, towarzysz Lili Thorigny, komisarz propagandy i sztuk pięknych, dyrektorka „Folies-Maximalistes“ w Mazakandzie.

Skłoniłem się głęboko. Nadeszła chwila, gdy musiałem odpowiedzieć na tyle uprzejmości, nie ukrywając dłużej mego imienia.

— Towarzysz Stefan Pindères, wygłosiłem tonem mocnym, podpułkownik w 14 pułku strzelców konnych francuskich.

° ° °

Śniadanie na trawie, trwało jeszcze dobre dwie godziny. Piliśmy i jedliśmy rzeczy doskonałe, rzeczy, które właśnie są zaznaczone w specjalnych katalogach wielkich domów spożywczych: więc wódka, więc kawior, więc dziczyznę i „razkolnikowy“, coś w rodzaju pstrągów wędzonych i nadziewanych konfiturami z borówek.

Moja śliczna rodaczka, odnosiła się do mnie z wielką przyjaźnią. Dolewała mi wciąż szampana i szeptała mi do ucha ze swobodą, dającą powód do zazdrości towarzyszom: markizowi Lachaume-Argenton i Zerys-Chanowi.

— Dziś wieczorem daliśmy w teatrze Folies - Maximales przedstawienie sztuki Pawła Claudel'a p. t. „Głowa złota“. Mam nadzieję, że pan zrobi mi przyjemność i między aktami drugim a trzecim, przyjdzie na papierosa do mojej garderoby.

— Towarzyszko Lili, powiedział Zerys-Chan tonem surowym, proszę nie zapominać, że towarzysz jest jeńcem wojennym.

— Więc co z tego? zapytała dyrektorka.

— Nie może więc chodzić na wolności w Mazakandzie — objaśnił Michał Woragin.

— Doprawdy? rzekła Lili Thorigny. Jej śliczna twarzyczka poczerwieniała z gniewu.

— Trzeba rozkazu od **kogo pani wie.**

— Od kogo wiem, od kogo wiem! Mam głos doradczy w radzie komisarzy, zdaje mi się! A dalej, jagniątka moje, jeżeli będziecie się mnie sprzeciwiali, to wracając, zgłoszę natychmiast swoją chorobę. A jeżeli lud nie będzie miał dziś wieczorem swego przedstawienia „Głowy złotej“, to, wiecie o tem zapewne tak dobrze jak i ja, że jutro rano wybuchnie rewolucja. Proste to, jak drut, nieprawdaż?

Komisarze pochylili stroskane oblicza. Sprawa moja znajdowała się w dobrych rękach.

W tej chwili usłyszeliśmy sapanie motoru. Wspaniały automobil skręcał na naszą drogę.

— Mustafa jest punktualny, powiedział Azym Elektropulos.

Mustafa, szofer, był to Tatar w kasku spiczastym, na którym zabawnie wyglądały przytwierdzone olbrzymie okulary automobilowe, nigdy jeszcze nie widziałem szofera — ubranego w ten sposób.

— Pan usiądzie obok mnie, rzekła Lili Thorigny, wskazując mi miejsce. Wracamy do Makazandy.

— Ależ, zwrócił uwagę Michał Woragin, w samochodzie jest tylko sześć miejsc.

— A moja klacz? odpowiedziałem. Bardzo kocham tego wierzchowca. Nie zostawię go tutaj samego.

Markiz de Lachaume-Argenton rozstrzygnął kwestję.

— Mam sposób, by pogodzić wszystko. Proszę, niech pan zajmie miejsce, wskazane przez panią Lili. A ja wsiądę na konia. Przypomni mi to czasy moich codziennych przejażdżek konnych w Lasku Bulońskim.

(C. d. n.)

Z listów do Redakcji.

Jakie domy należy w pierwszym rzędzie budować z funduszu rozbudowy miasta.

Lwów, 20 lutego.

Zastój w budowie domów mieszkalnych we Lwowie, wyrządził ogromne szkody społeczeństwu. Kredyt w wysokości **3-ch miljonów złotych**, jaki przyznało dla Lwowa w roku ubiegłym Ministerstwo Skarbu, celem rozbudowy miasta, nie odpowiadał zupełnie jego faktycznym potrzebom. Z kredytu tego wskutek różnego rodzaju przyczyn wypłacono nam zostało petentom przez Bank Gospodarstwa Krajowego **tylko około 1.578.000 zł.**. Aby bodaj trochę ulżyć ludności naszego miasta w biedzie mieszkaniowej, należy udzielić w roku bieżącym kredytu przynajmniej 12 miljonowego i to **przeważnie na cele budowy domów mieszkalnych czynszowych stawianych przez osoby prywatne.**

Najkrótszą drogą, jaka prowadzi do powiększenia we Lwowie liczby mieszkań jest **budowa domów I, II i III piętrowych**, ponieważ koszt budowy dachu i piwnic w tego rodzaju budynkach rozkłada się na kilka kondygnacji, wobec czego cena 1-go metra sześciennego zabudowanej objętości w tych domach wypada niżej niż dla domów parterowych (a zwłaszcza dla wolno stojących will). Sądzimy, że Bank Gospodarstwa Krajowego w pierwszym rzędzie postara się przyjść z pomocą tym osobom, które zechcą budować właśnie domy czynszowe o kilku kondygnacjach zawierających jednak mieszkania skromne o mniejszej ilości pokoji. **Kredyt 12 miljonowy musi być udzielony jaknajrychlej, by nie stracono sezonu budowlanego jak to się zdarzyło w roku ubiegłym.**

———xo ox———

Sensacja w dziedzinie psychologji eksperymentalnej.

Lwów, 20 lutego.

We Lwowie bawi **ciekawa osobistość P. Lo-Kittay**, znany za granicą **psycholog o światowej sławie.** Jak wynika z nadzwyczajnie pochlebnych recenzji prasy zagranicznej (Francja, Anglja, Niemcy, Szwajcarja, Holandja etc) **ma się tu do czynienia ze zjawiskami, których dotąd nigdzie nie można było zauważyć.** Doświadczenia p. Kittay'a w efektach dla każdego łatwo zrozumiałe, **nie opierają się na prawach hypnozy lub tak zwanej telepatji i nie mają one nic wspólnego z okultyzmem.**

Eksperymenty te są **oparte na nieznanych dotąd procesach psychicznych,** które p. Lo-Kittay — niezależnie od woli danego osobnika lub stopnia wrażliwości — **nowym sposobem poddawania myśli stwarza.**

W Instytucie psychologicznym Uniwersytetu warszawskiego, gdzie p. Lo-Kittay odbył dwa wykłady, stwierdzono, że **posiada wyjątkową intuicję psychologiczną, niepospolitą zdolność do poddawania drugim dowolnych wyobrażeń.** Skonstatowano również, że p. Lo-Kittay dokonywał zadań przekraczających zdolności przeciętnego człowieka. Polskie Towarzystwo badań psychicznych w Warszawie, jakoteż Warszawskie Towarzystwo psycho-fizyczne również stwierdziły, **że p. Kittay jest w wysokim stopniu obdarzony zdolnościami nadnormalnemi w kierunku poddawania swych myśli innym,** jak również i ich wyczuwania; niezwykła też jest jego umiejętność wmawiania na jawie — bez poprzedniego usypiania — widzenia krajobrazów, przedmiotów, ludzi, scen, wyczuwania najdrobniejszych wrażeń etc. jakoteż brak wyczerpania po kilkudziesięciu nawet doświadczeniach.

Zrozumiałe jest, że **wieczór eksperymentalny p. Lo-Kittay'a** stanowi dla Lwowa prawdziwą sensację, a ponieważ charakter wykładów jest popularnym i przystępnym dla najszerszych warstw społeczeństwa spotka się niezawodnie z należnem zainteresowaniem.

Bilety na wieczór p. Lo-Kittay'a, który odbędzie się w **niedzielę dnia 21 b. m.** w sali Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza, są do nabycia w „Księgarni Naukowej" (Hotel George'a) o godzinie 7.30 wieczorem.

———xo x———

Ze świata.

+ **W procesie szpiegów estońskich w Moskwie** skazano 15 oskarżonych na karę śmierci. Prokurator podczas rozprawy twierdził, iż państwa bałkańskie utrzymują ścisły kontakt polityczny i wywiadowczy z Anglją.

+ **Najwięcej stosunkowo uniwersytetów istnieje w Niemczech.** Skutkiem przesilenia gospodarczego w ostatnich czasach zastanawiają się nad zwinięciem uniwersytetu w Giessen.

+ **Liczba bezrobotnych w Anglji** zmniejszyła się w ostatnich czasach i wynosiła 8 bm. 1,164.900 tj. o 78.059 mniej, aniżeli w roku zeszłym.

+ **Samobójstwo adwokata z nędzy.** W Budapeszcie powiesił się 62-letni poważany adwokat Geza Toldy. Od wielu lat opracowywał duży leksykon naukowy. W ostatnich latach z powodu przesilenia gospodarczego stracił klijentów i pozostawał w ostatecznej nędzy.

+ **Baronowa Armin Szecherowa,** która onegdaj dokonała zamachu samobójczego we Wiedniu **miała być szpiegiem na rzecz Sowietów.** Donosi o tem krakowski „Kurjer Codzienny".

+ **Ludność Petersburga.** Według danych oficjalnych 1-go lutego 1926 roku ludność Petersburga wynosiła **1,428.000 ludzi.**

+ **Ojcobójstwo.** W Moguncji 14-letni syn tamtejszego urzędnika kolejowego zastrzelił swego ojca, mszcząc się w ten sposób za otrzymaną chłostę. Chłopca uwięziono.

+ **Liczba bezrobotnych w Niemczech** w drugiej połowie stycznia znowu wzrosła bardzo znacznie, a mianowicie wzrosła liczba otrzymujących pełne zapomogi rządowe z 1,555.000 do 1,773.000, a liczba bezrobotnych pobierających częściowe zapomogi **wzrosła z 2,090.000 do 2,359.000.**

Sprawa Bispinga.

Warszawa, 19 lutego.

Dnia 17 bm. **zakończono badanie świadków.** Na wstępie posiedzenia złożył wyjaśnienia świadek b. prok. ros. **Herszelmann**, stwierdzając, że zrazu **podejrzywał o morderstwo Gralę,** ale po stwierdzeniu jego **alibi** uznał dalsze postępowanie przeciw niemu za bezprzedmiotowe, wskutek czego **nie badano nawet śladów krwi na jego kurtce.** Z poprzednich zeznań świadka można było przypuszczać, że w całej sprawie kryje się jakaś znana mu **tajemnica państwowa**, której Herszelmann nie chce zdradzić, gdyż stoi na stanowisku, **iż obowiązuje go nawet dziś przysięga służbowa** i że nie „mógłby zdradzić tajemnic, których wyjawienie **szkodziłoby rosyjskiej idei państwowej**. Skoro jednak świadek zaznaczył, że w sprawie Bispinga **nie została mu powierzona żadna tajemnica** i może odpowiedzieć na każde pytanie, koncepcja polityczna straciła prawdopodobieństwo.

Zeznawali następnie **eksperci**, grafolog **Lorenz**, który bada podpisy na wekslach i **Sachs**, który ma zbadać sprawy majątkowe Bispinga. Ekspert Dr. **Grzywo-Dąbrowski** wydał orzeczenie na podstawie **sekcji zwłok zabitego.** Znaleziono na ciele 17 ran i sińce od uderzeń tępem narzędziem. Mogła je zadać jedna osoba, ale udział innych osób nie jest wykluczony, zwłaszcza, że **rany są bardzo rozmaite.** Atak był prawdopodobnie dla księcia niespodzianką, co utrudniło obronę. Rany zostały zadane w przeciągu 3 minut. Próba **reakcji z benzydyną dała wynik dodatni** i jest prawie dowiedzione, że **na mauzerze znajdowała się krew,** chociaż benzydyna wywołuje podobną reakcję i w zetknięciu z innemi ciałami. Tą samą metodą stwierdzono **na kapeluszu Bispinga trzy krwawe plamy.** Na pytanie oskarżonego, czy można przypuścić, by człowiek mający rewolwer zadał tyle ran przez uderzenia, odpowiada ekspert, że zapewne **zabójca był niawprawny.**

Wczoraj **postępowanie dowodowe** miało być **zamknięte.**

———ox xo———

Kurjer literacki.

„**Ukazał się Nr. 4 dwutygodnika „Kobieta w świecie i w domu"**. Wiosenne mody, które podaje zainteresują napewno każdą czytelniczkę, oczekującą z utęsknieniem pierwszych ciepłych promieni słońca, a rady jakie zawiera każdy artykuł dopomogą jej w tem aby być praktyczną i elegancką ucząc jak ozdabiać suknie, jak ubierać dzieci i czem upiększyć mieszkanie. W 4 N-rze znajdujemy także nagrodzone dokończenie nowelki konkursowej, a jako dodatek tablica kroju i arkusz wzorów".

Nr. 8. „Wiadomości Literackich" przynosi głos B. Russella o przyszłości nauki, „Odę na cześć kultury łacińskiej" L. H. Morstina, artykuł J. M. Nurry o „Świętej Joannie" Shawa, H. Sternbacha o pisarzu niemieckim Pontenie, J. Mieczysławskiego o Moreasie, całą stronę sprawozdań z książek, recenzje kinowe An. Sterna, notatki, „Polska zagranicą", „Camera obscura", anegdoty, muzykę J. Iwaszkiewicza, tydzień bibljograficzny, korespondencję.

Odmładzanie zapomocą promieni Roentgena.

Rzym, w lutym.

Uczeni zajmują się bardzo żywo w ostatnich czasach wszelkiemi próbami w kierunku odmładzania organizmu ludzkiego. Obecnie dr. **Antonino Pais w Rzymie** zastosował nową metodę odnawiania komórek tworzących tkanki ciała przez użycie **małych doz promieni X.** Na kongresie lekarskim złożył dr. Pais sprawozdanie **z prób, przedsięwziętych w r. 1923.**

Próby te, dokonane na mężczyznach i kobietach **pomiędzy 70 a 80 rokiem życia**, dały podobno **znakomite rezultaty**, lepsze i trwalsze, niż przeszczepianie małpich gruczołów metodą Woronowa. Pais używał promieni Roentgena **przy leczeniu malarji i odkrył** wtedy ich **nowe własności**, odnawiające życie.

Dbajcie więcej o włosy!

Homer nazwał włosy podarkiem Afrodyty. Jakże małe zainteresowanie jednak tym pięknym podarkiem, wykazuje skłonność do łysiny już u dzieci szkolnych.

Zastraszające są też spostrzeżenia lekarzy, jak u wielu pań wypadanie włosów przechodzi poprostu w łysinę, którą się zakrywa rozmaitymi sztucznymi sposobami, nie myśląc o usunięciu powodu przez racjonalne leczenie.

Gdyby wypadanie włosów w swojem pierwszem stadjum było bolesnem, to dzieci już prowadzonoby do lekarza, nie mówiąc o dorosłych, którzyby napewno więcej w tym kierunku się pilnowali.

Początek łysiny zauważyć się daje, jak wspomniano, często już u dzieci szkolnych, to też pomysłom niektórych higjenistów, aby w szkołach badać porost włosów, tak jak się bada stan uzębienia, tylko przyklasnąć należy. „ ,

Najczęstszą przyczyną wypadania włosów jest brak doprowadzenia organizmowi odnośnego pożywienia (budulca) dla włosów. Jest to zwłaszcza objawem postępu kultury w przyprawianiu potraw, w którym budulce te, a mianowicie witaminy B po części się niszczy. „ ,

A tak jak słabe drzewo trzeba zasilać od podstawy, czyli od korzeni, tak samo słabym włosom doprowadzać można pożywienie (wzmocnienie) tylko przez organizm, a zastosowanie środków zewnętrznych nic nie pomaga, jak to już doświadczenia ostatnich lat dziesiatek dostatecznie wykazały, przeciwnie, środki używane na włosy zewnętrznie, — wyłącznie włosy — osłabiały.

Na podstawie zaś nowoczesnych badań naukowych i pod kierunkiem odnośnych powag, wyrabia obecnie Fabryka Chem. „Eska" w Poznaniu nowy wypróbowany środek pod nazwą „Crin". ,

Są to tabletki łatwo strawne, a doprowadzające pożywienie cebulek włosowych racjonalnie, bo od wewnątrz, a zestawione łącznie z dobrze na żołądek działającemi dodatkami, są zupełnie nieszkodliwe dla organizmu. (ff.)

Co powiedział p. minister skarbu o obecnej sytuacji walutowej?

Sytuacja wewnętrzna w niczem nie usprawiedliwia obecnej zniżki kursu złotego. — Spadek dolara nastąpi w najbliższych dniach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lutego.

Korespondent Wasz zwrócił się dziś **do p. ministra Zdziechowskiego z zapytaniem, jak prędko opanowaną zostanie sytuacja walutowa i zlikwidowana obecna zwyżka dolara.**

P. minister odpowiedział, iż **ma absolutną pewność, iż stanie się to w najbliższym czasie.** Zdaniem pana ministra, **obecna sytuacja gospodarcza Państwa nie usprawiedliwia w niczem zwyżki dolara.** Należy bowiem pamiętać, że **nasz bilans handlowy poprawia się z każdym miesiącem.**

I tak w grudniu ub. r. **przewyżka eksportu nad importem wynosiła 103 miljonów złotych,** co równało się podówczas **54 miljonom w złocie.** W miesiącu styczniu nasz eksport przewyższył import o **90 miljonów złotych,** które, przy obecnym kursie naszej waluty, wynoszą **65 miljonów w złocie.**

W końcu oświadczył p. minister, **że akcja spekulacyjna nie ma widoków powodzenia. Nie należy oczekiwać dalszej zwyżki dolara, ale przeciwnie jego spadku.**

Na zapytanie, czy **obecna zwyżka dolara wywołana jest przez czynniki zewnętrzne,** odmówił p. minister Zdziechowski odpowiedzi, oświadczając jednak ponownie, że **sytuacja wewnętrzna w niczem nie dała podstawy do tej chwilowej zwyżki.**

———xo ox———

Groźba strajku kolejowego.

Min. kolei zamierza zmniejszyć płace maszynistów i konduktorów. — Związki zawodowe nie godzą się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lutego.

(J.) Jak się Wasz korespondent dowiaduje z wiarygodnego źródła, **grozi w najbliższych dniach wybuch strajku maszynistów i konduktorów kolei państwowych.**

Przyczyna: **Zamiar ministerstwa kolei zmniejszenia wynagrodzenia maszynistów i konduktorów** za jazdy służbowe, czyli t. zw. „godzinowo-kilometrowego“.

Wynagrodzenie to, unormowane po raz ostatni przed 2—3 laty, jest obecnie **dość wysokie.** Przeciętnie zarabia każdy maszynista i konduktor więcej „godzinowo-kilometrowego“, niż wynosi jego zwyczajne stałe uposażenie miesięczne. Dość powiedzieć, że **Zarząd Kolei Państwowych wydaje rocznie na „godzinowo - kilometrowe“ około 50,000.000** (pięćdziesiąt miljon. złotych). Prawda, że z wynagrodzenia tego, które jest rodzajem „djet“ za wyjazdy, muszą maszyniści i konduktorzy pokrywać zwiększone wydatki, połączone z życiem poza domem podczas wyjazdów.

Mimo to, **są te dwie kategorje pracowników kolejowych przedmiotem dużej zazdrości** ze strony innych współpracowników, nie mających tak znacznego ubocznego zarobku. Z tego powodu jest rzeczą prawie pewną, że w **razie rozpoczęcia strajku przez maszynistów i konduktorów nie znajdą oni poparcia** innych pracowników kolejowych.

Z powodu redukcji budżetu wydatków państwowych **ministerstwo kolei,** które musi zmniejszyć także swoje wydatki, **uznało, że wynagrodzenie „godzinowo - kilometrowe“ jest za wysokie i zamierza je zredukować o 25 do 30 procent.**

Związki zawodowe maszynistów i konduktorów, zawiadomione o tem przez ministra kolei, **oznajmiły** mu, że **na tak znaczną redukcję żadną miarą nie mogą się zgodzić,** i że wspomniany zamiar ministra zwalczać będą wszelkiemi stojącemi im do dyspozycji środkami, w razie konieczności nawet strajkiem...

Najbliższe dni, może godziny okażą, czy i która strona ustąpi.

———xo ox———

Koło żydowskie w opozycji do rządu koalicyjnego.

Budżet M. S. Z. w komisji sejmowej.

Warszawa, 19. 2. (PAT.) Sejmowa **komisja budżetowa** przystąpiła do obrad nad **preliminarzem budżetowym min.** spraw zagr. Przed porządkiem dziennym p. **Rosmarin** (Koło żyd.) **postawił wniosek o odrzucenie preliminarza budżetowego, opracowanego przez rząd koalicyjny. — Wniosek ten został odrzucony.**

Następnie p. **Pluciński** referował budżet min. spraw zagran. na rok 1926; wysokość preliminarza budżetowego zamyka się **w wydatkach 29,460.438 zł.,** dochody zaś razem wynoszą **8,995.000 zł.**

———ox xo———

Sprawa Chorzowa

przed Międzynarod. Trybunałem w Hadze.

Haga, 19. 2. (PAT.) W dalszym ciągu rozprawy w **kwestji Chorzowa** przed międzynarodowym trybunałem, przedstawiciel niemiecki wywodził, że fabryka chorzowska była własnością prywatną „Stichstoff-Werke“, a więc konfiskata jej ze strony Polski nastąpiła zupełnie niesłusznie.

Prof. Kaufmann, powołując się na paragraf 3 aneksu do art. 297 i 298 traktatu wersalskiego, wywodził, że **nie powinna była nastąpić konfiskata bez odszkodowania.**

Na zapytanie prezesa trybunału **zastępca polski oświadczył, że na przygotowanie odpowiedzi na plaidoyer Niemiec potrzeba mu conajmniej półtora dnia.** Wobec tego prezes odroczył posiedzenie do soboty.

„Polska spełnić chce rolę pomostu a nie barjery“.

Znamienne oświadczenie p. premjera Skrzyńskiego.

Londyn, 19. 2. (AW.) W wywiadzie z przedstawicielem „Morning-Post“ premjer **Skrzyński** oświadczył, że **Polska położona na granicy Wschodu i Zachodu Europy stanowi straż dla Zachodu.**

W pierwszym roku po ukończeniu wojny europejskiej musiała wywalczać swe granice, obecnie zaś może uchodzić **za podstawę bezpieczeństwa Europy,** chcąc pełnić rolę **pomostu a nie barjery.**

Dla uzdrowienia stosunków europejskich **koniecznem jest by każdy kraj, który ma szczególnie ważne zadania przed sobą mógł wywierać odpowiedni wpływ w Radzie L. N.** Polska ma takie zadania, stąd też jej starania o miejsce w R. L. N.

PŁONNE OBAWY.

Londyn, 19. 2. (AW.) „Daily Herald“ **obawia się dopuszczenia Polski do Rady Ligi Nar.,** gdyż mogłoby to Niemcy odstraszyć od Ligi Narodów i pchnąć je w objęcia Rosji sow.(!).

W ODMĘCIE PLOTEK.

Paryż, 19. 2. (PAT.) „Matin“ stwierdza, że w **sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów krąży wiele fałszywych pogłosek,** jak n. p. o wrogiej postawie Japonji i Szwecji oraz o niewątpliwej opozycji ze strony Anglji.

Otóż zaznaczyć należy — pisze dziennik — że **do chwili obecnej ani jeden rząd nie wypowiedział veto.** Przeciwnie, **istnieje możliwość dopuszczenia Polski do Rady.**

———xo ox———

Zagadnienia polskiego przemysłu wojennego.

Rehabilitacja „Pocisku“. — Sejmowa komisja nadzwyczajna zbada nasz przemysł wojenny.

Warszawa, 19. 2. (PAT.) Sejmowa komisja wojskowa obradowała w dalszym ciągu nad zagadnieniami przemysłu wojennego w Polsce.

Zastępca szefa administracji wojskowej gen. **Norwid Neugebauer** przedstawił perypetje umowy zawartej przez główny urząd zaopatrzenia ze spółką **Starachowice** w r. 1920, z tym wynikiem faktycznym, że **do r. 1925 spółka nie potrafiła uruchomić produkcji i to w przeciwieństwie do „Pocisku“, który doprowadził do pełnego uruchomienia już w r. 1924.**

Nie było więc innego wyjścia, jak **przyjęcie 51% akcji starachowickich przez Bank Gospodarstwa Krajowego.**

Co do „Pocisku“ i jego wysokich kosztów produkcji, gen. Neugebauer podał ceny szeregu wyrobów, **świadczących o konkurencyjności wyrobów „Pocisku“ z wyrobami fabryk zagranicznych.**

Mowca wyraził zdanie, że **chociaż „Pocisk“ jest z dostawców przemysłowych najtańszy, to może być jeszcze tańszy.**

Po dyskusji uchwalono zgodnie z pierwotnym wnioskiem p. Pączka przedstawić Izbie wniosek o wybranie **nadzwyczajnej komisji sejmowej dla wszechstronnego zbadania zagadnień całokształtu przemysłu wojennego w Polsce,** i dopiero po zapoznaniu się ze sprawozdaniem tej pod komisji podjąć dalszy ciąg dyskusji, przerwanej narazie.

———xo ox———

Uroczystość inauguracyjna grupy parlamentarnej polsko-francuskiej.

Warszawa, 19. 2. (PAT.) Dziś o godz. 4.30 odbyło się **uroczyste inauguracyjne posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej.**

W uroczystości wzięli udział między innymi **prezes Rady Ministrów p. Skrzyński** wraz z całym gabinetem, marszałek **Trąmpczyński,** ambasada francuska z ambasadorem **Panafieu,** szef francuskiej misji wojskowej gen. **Dupont,** dalej przewodniczący wszystkich klubów parlamentarnych w Polsce.

Pierwszy przemawiał poseł Dębski. Następnie zabrał głos marszałek Trąmpczyński, poczem przemawiał poseł Posner, a w końcu pos. Stroński.

Po mowie p. Strońskiego **zabrał głos ambasador francuski** i w słowach pełnych wzruszenia i serdeczności dziękował za umożliwienie mu wzięciau działu w tem posiedzeniu przed wyjazdem jego z Warszawy.

Współpracę Polski z Francją — mówił Panafieu — **uważam za konieczną dla utrzymania pokoju w Europie. Dążenie Polski do otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów zostało tu przedstawione w sposób tak uzasadniony, że żaden nieprzyjaciel Polski nie mógłby dać na to wystarczającej odpowiedzi.** Na tem posiedzenie zamknięto.

III CZYTANIE USTAWY O ZGROMADZENIACH ODROCZONE.

Warszawa, 19. 2. (PAT). Sejmowa komisja konstytucyjna miała przystąpić na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu do **trzeciego czytania ustawy o zgromadzeniach,** jednak na skutek porozumienia się ze stronnictwami, ze względu na znaczne różnice zdań co do niektórych artykułów ustawy **postanowiono przekazać sprawę specjalnej podkomisji.**

SUKCES SPORTOWY DRUŻYNY POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Berlin, 19. 2. (PAT.) Wczorajsze spotkanie w **hockeyu na lodzie pomiędzy polską drużyną Akademickiego Związku Sportowego a klubem sportowym Charlottenburg,** zakończyło się **pomyślnym wynikiem dla Polski,** w stosunku **7:1.**

Wiadomości telegraficzne.

= **W sprawie rozwiązania krakowskiej Rady miejskiej** odbędzie się 15 marca rozprawa przed Trybunałem administracyjnym w Warszawie.

KRONIKA.

LUTY **20** SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Nicefora, gr.-kat. Partenyja.

Jutro: rzym.-kat. C. i Wstępna, gr.-kat. N. D. 5 po Boh.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota o 3·30 pop. „Zaklęte Trzewiczki“. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota o 7·30 wiecz. „Dama w purpurze“ Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

Niedziela o 3·30 pop. „Trubadur“

Niedziela o 7·30 wiecz. „Kredowe Koło“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota o 3·30 pop. „Codziennie o 5-tej...“ Ceny zniżone popoł.

Sobota o 7·30 wiecz. „Uriel Akosta“ Premjera.

Niedziela o 3·30 pop. „Żółta rękawiczka“.

Niedziela o 7.30 wiecz. „Marjetta“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota o 7·30 „Dożywocie“ gościnny występ Ludwika Solskiego.

Niedziela o 4-tej popoł. „Hau-Hau“, kom. w 4 akt. Ceny popularne.

Niedziela o 7·30 „Dożywocie“ gościnny występ Ludwika Solskiego.

Poniedziałek o 7·30 „Dożywocie“, gościnny występ L. Solskiego

Wtorek o 7·30 „Dożywocie“ gościnny występ L. Solskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Hottentot“.
Palace: „Zazdrość“.

—oo—

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka. Poniedziałek 22 lutego: Drezdeński Kwartet smyczkowy. 1248

—oo—

— **Teatr Wielki** wystawia dziś po raz pierwszy na **popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej** — fantastyczno-groteskową bajkę sceniczną B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny p. t. **„Zaklęte trzewiczki“.** Początek przedstawienia o godz. 3.30 popołudniu.

Wieczorem operetka Jana Gilberta: **„Dama w purpurze“** — z gościnnym występem znakomitej primadonny, Heleny Miłowskiej, w partji tytułowej.

— **Teatr Nowości** daje dziś — na popołudniowe przedstawienie, o godzinie 3.30 po cenach znacznie zniżonych — wesołą farsę Hennequina i Webera: **„Codziennie o 5-tej“,** cieszącą się wciąż ogromnem powodzeniem. W roli Maravala wystąpi tym razem p. **Fertner.** Wieczorem premjera, potężnej 5-aktowej tragedji K. Gutzkowa, p. t. **„Uriel Akosta„** w nowej inscenizacji, pod reżyserją **dyr.** Barwińskiego.

— **Premjera polskich oper: „Janka“** Żeleńskiego i **„Verbum Nobile“** Moniuszki, ukaże się w sobotę przyszłego tygodnia — w nowej wspaniałej inscenizacji — nowe kostjumy według drzeworytu Władysława Skoczylasa.

— **„Żółta rękawiczka“,** sztuka K. Bakonyi'ego — ukaże się jutro w niedzielę popołudniu w **Teatrze Nowości** zamiast „Medaljonu prababki“

— **Księga pamiątkowa Solskiego.** Dyrekcja Teatru Małego donosi, że bileterzy mają na sprzedaż Księgę poświęconą 50-letniej twórczości scenicznej wielkiego artysty, na treść której złożyły się artykuły najwybitniejszych pisarzy polskich.

— **Po raz ostatni „Hau-hau“.** W niedzielę popołudniu gra Teatr Mały świetną farsę angielską z dyr. Czarnowskim w roli głównej. Na to przedstawienie ceny zniżone tak, że bilet wstępu jest tańszy od biletu do kinoteatru.

Mówią, że...

ulice naszego miasta wyglądają obecnie, jak stara obszarpana odzież żebraczki.

— — — — — — — —

nie tylko trzeba wyprawiać skoki gimnastyczne na chodnikach pełnych wyboi i nietylko już niepodobieństwem jest przejść na drugą stronę ulicy, ale ochlapane błotem po piętra prawie są liczne domy. Przyczyną tego są nasze kochane automobile pędzące z wielką szybkością tuż koło chodników. Taka rozpędzona bestja rycząca umyślnie szasta się prawie u nóg przechodniów, których rozpędza, ochlapuje błotem ludzi i mury domów. Obecnie zbliża się pora deszczów przedwiosennych, można więc sobie wyobrazić, jak będą wskutek tego wyglądały domy! Niechże ktoś wyda jakieś rozporządzenie, niech pouczy szoferów, że taka jazda grozi życiu mieszkańców i zaniechlują miasto. I tak mało się dba o estetyczny jego wygląd!!

rrr.

—oo—

— **Ostatnie przedstawienie „Dożywocia“.** Jeszcze tylko cztery razy grać będzie Solski rolę Łatki w „Dożywociu“, gdyż w najbliższych dniach wchodzi na afisz dawno nie grana sztuka Gorkiego p. t. „Mieszczanie“.

Znakomity nasz gość znowu na ostatniem przedstawieniu, był przedmiotem gorących owacji rozentuzjazmowanej publiczności, która po każdym akcie, wywoływała go szereg razy. W ostatnim komunikacie zaszła pomyłka, a mianowicie na poniedziałek nie obowiązują ceny popularne, lecz **ceny ustanowione dla urzędników.**

— **O cudach nowoczesnej techniki** mówić będzie inż. **Libański** w niedzielę 21 w Sandomierzu (z obrazami świetlnemi).

— **Międzynarodowy Kongres Bibljotekarzy i Przyjaciół Książki w Pradze.** We czwartek 18 bm. odbyło się zebranie przedstawicieli bibljotek lwowskich w pracowni naukowej Ossolineum. Obrady zagaił dyr. dr. Bernacki, następnie przewodnictwo objął dyr. dr. Kotula. Referaty wygłosili: kustosz Wł. T. Wisłocki i prof. Dr. Wierczyński. Zebrani uchwalili jednomyślnie potrzebę uczestnictwa w zjeździe ze względów naukowych, jak i państwowych. Wybrano Komitet (dyr. dr. Kotula, prof. dr. Wierczyński, dyr. dr. K.Badecki, kustosz Wł. T. Wisłocki, dr. J. B. Richter), który zajmie się realizacją uchwał.

— **„Śluby Rybackie“, wodewil K. Krumłowskiego w 4 aktach na scenie drukarzy lwowskich.** Wodewil ten, rojący się od dźwięcznych melodyj, przewyższa o wiele interesującą treścią i humorem wszystkie inne sztuki tego popularnego autora. Koło dramat. drukarzy lwowskich wystawia „Śluby Rybackie“ starannie i z przepychem kostjumowo-dekoracyjnym w niedzielę, 21 b. m., o godzinie 7 wieczorem. Reżyseruje p. Witold Panejko. Bilety wcześniej do nabycia w kantynie drukarzy, — Piekarska 18 — codziennie wieczorem od godziny 7 do 9-tej.

— **Baczność kolejowi emeryci,** wdowy i sieroty po kolejarzach. W środę 24 b. m. o godz. 11 odbędzie się w sali kinoteatru „Grażyna“ koło kościoła św. Elżbiety poufne zgromadzenie kolejowych emerytów wdów i sierót wszystkich stowarzyszeń kolejowych **w sprawie złączenia się w jedno stowarzyszenie** i wydobycia z rąk niepowołanych, dochodów z garderoby i pakierów, które są własnością naszą. Koledzy ze Lwowa i okolicy jawcie się wszyscy i upomnijmy się o własność naszą!

Z targu.

Lwów, 20 lutego.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—45 gr., 1 kg masła 5—6·50 zł. 1 kg sera 1—1·40 zł.

Jaja po 15—17 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—12 gr. buraków 20 gr. marchwi 25 gr. cebuli 50 gr. kapusta po 10—20 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 40 gr. do 1·40 zł. cytryny po 10—15 gr. sztuka pomarańcze po 45—65 gr. sztuka.

—oo—

— **Posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się w sobotę 20 bm. w klasie III. A. gimnazjum im. M. Kopernika, I. p. (ul. Kubali) o godz. 7.30 wiecz. Na porządku obrad: Najnowsze przepisy maturalne. Uwagi i wnioski (ref. kol. Tenczyn). Postulaty w sprawie pragmatyki w obecnem stadjum. — Wnioski i interpelacje.

— **Towarzystwo Metapsychiczne im. J. Ochorowicza** zaprasza członków swoich na posiedzenie tygodniowe, które odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Ossolińskich l. 15, parter na prawo. Na porządku dziennym referat doc. dr. Adrjana Demianowskiego pt.: „Odczuwanie na odległość“, część II. Goście wprowadzeni wyłącznie przez członków mile widziani.

— **Djablik drukarski** spłatał wczoraj przykrego figla, gdyż w „pogadankach lekarskich“ na 6 kolumnie zamiast „O tak zw. **punkcji mózgu**“, wystylizował fałszywie „O tak zw. **funkcji** mózgu“.

— **Nagły zgon.** W zakładzie Braci Albertów zmarł na udar serca 57 letni starzec Jan Szewczuk. Lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do instytutu medycyny sądowej.

— **Uwaga na gzymsy.** Dnia 18 b. m., o godzinie 16.30, przy ulicy Janowskiej, zerwał się gzyms kamienicy pod l. 4 i **spadł na przechodzącą** tamtędy **Rozalję Jaryczuk,** raniąc ją dotkliwie.

Wezwane pogotowie odwiozło ją do domu przy ul. Kochanowskiego liczba 2.

Jest to już **trzeci wypadek** w tym miesiącu, wynikający bezsprzecznie z niedbalstwa i systemu „oszczędnościowego“ odnośnych właścicieli realności.

—oo—

SPRAWA PISTYNER—KOLNIK WLECZE SIĘ BEZ KOŃCA.

Lwów, 20 lutego.

Informują nas, że rzeczoznawcy delegowani do fabryki Pistynera „Mazaga“ dla skontrolowania ksiąg po kilkumiesięcznej pracy nie zdołali dotąd uporać się z zadaniem. W dniu wczorajszym w sadzie okr. karnym sala Nr. III. odbyli rzeczoznawcy w obecności sędziego śledczego r. Słowikowskiego interwiew z drem Kolnikiem na temat administracji „Mazagi“. Dr. Kolnik jak wiadomo, był dyrektorem tej fabryki i jako taki wraz z właścicielem dopuścił się malwersacji czekowych. Wynik interwiewu nie jest na razie znany.

W sferach sądowych utrzymują, że rozprawa odbędzie się... w maju.

*

Sprawą Pistyner — Kolnik zainteresowane są ogromnie sfery przemysłowe angielskie, które są podobno zaangażowane w interesach Pistynera. Dowodem tego jest fakt, że szereg angielskich firm gorączkowo angażuje korespondentów specjalnie do tej sprawy.

Co się stało w mieście?

— **Usiłowane samobójstwo.** Stefanja Zapłud służąca hotelu „Bristol“ usiłowała popełnić samobójstwo. W tym celu napaliła węglem w piecu i zamknęła przewód kominowy. Wezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala.

— **Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią.** Dnia 18 b. m. Jan Zaczko, spisywacz wagonów kolejowych, zam. w Basiówce pow. Lwów, około g. 19, na torze kolei nr. I dworca głównego, tak nieostrożnie manipulował przy rewolwerze, iż ten wypalił, a **kula ugrzęzła w nodze** obok stojącego Florjana Kowalika, zwrotniczego, zam. przy ul. Na Błonie l. 14. Rannego zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **Pożar sufitowy.** Wczoraj przy ul. Szeptyckich 31 wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar sufitowy, który wezwana straż pożarna **ugasiła.**

— **Aresztowano** za awantury i opilstwo: Romana Bukałę, 21-letniego elektromontera, Helenę Kardasz lat 30, zam. przy ul. Szkarpowej l. 5 i Michała Chomina, zam. przy ul. Zamarstynowskiej; — **za włóczęgostwo i żebraninę:** Władysława Góralewicza, Wiktora Kulikowskiego, Michała Denesa, Marję Boryńską, Eugenjusza Ligęzę i Ruchlę Rechler.

— **Kradzieże i włamania.** Dnia 18 b. m. doniósł policji Jakób Solak, urzędnik bankowy, zam. przy ul. **Potockiego l. 64,** że nieznany złodziej usiłował włamać się do jego mieszkania i w tym celu wybił szyby w oknie, został jednak przez przechodniów **spłoszony.**

Za kradzież ubrania, wartości 100 zł. na szkodę Henryka **Silbera,** zam. przy ulicy **Trzeciego Maja l. 11,** aresztowano Marję Zubricką, 17-letnią służącą. — Jako podejrzanego o kradzież 200 zł. z kieszeni Ungera Zallela, **przy okienku filji pocztowej,** przy ul. Łukasińskiego — aresztowano notowanego kieszonkowca, Berka Schumachera.

Za włamanie się do restauracji Hermana Parnesa przy ul. Gródeckiej l. 109, aresztowano Władysława Janiszewskiego bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

NADESŁANE.

Humor.

U MALARZA.

— Chciałabym, żeby pan zrobił portret mojego męża.

— Kiedy ja nie jestem portrecistą.

— Nic nie szkodzi. Ja słyszałam od ludzi, że pan ślicznie maluje martwą naturę.

— Więc co z tego?

— A mój mąż właśnie od kilku lat już nie żyje.

*

URZĘDNICY I ARCHIMEDES.

— Panie, czego ci urzędnicy tak wojują? Przecież wszystkiego trzy punkty odebrano.

— Mój panie. Archimedes chciał tylko jednego punktu a poruszy ziemię, a im zabierają trzy punkty i oni nie mają poruszać nieba ziemi?

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Mrozy nie zaszkodziły zasiewom. Główny urząd statystyczny na podstawie sprawozdań korespondentów swych stwierdza, że mrozy, które objęły Polskę od połowy do 25 stycznia b. r. **nie wpłynęły ujemnie na zasiewy.**

KOSZTY HANDLOWE BANKU POLSKIEGO.

W okresie 8 miesięcy od maja do czerwca 1924 r. koszty handlowe Banku Polskiego wyniosły 10,1 milj. zł., a więc w stosunku rocznym 15,1 milj. zł. W r. 1925 koszty te wyniosły 18.7 milj. zł., a więc wykazują wzrost o przeszło 20%. I to zarówno wydatki osobowe, jak i wydatki rzeczowe. Wynagrodzenie prezesa, wiceprezesa, komisarza Rady i Komisji Rewizyjnej — wyniosło 172 tys. zł. w 8 miesiącach 1924 r. — 73 tys. zł. W końcu 1925 r. w Banku Polskim było 2363 pracowników, a więc o 65 osób mniej, niż na początku roku, a 620 osób mniej, niż w kwietniu 1924 r.

PODWYŻSZENIE TARYF KOLEJ. W ROSJI SOWIECKIEJ.

S. T. O. (Sowiet Truda i Oborony) uchwalił podwyższenie o 10% taryf kolejowych na przewóz pasażerów, bagażu i przesyłek, wysyłanych z szybkością pasażerską, oraz o 5% przesyłek pospiesznych, wyjąwszy eksportowe. **Taryfa towarowa pozostaje niezmieniona;** uwzględniając spadek siły nabywczej rubla jest ona wyższa od 25—30% od przedwojennej; natomiast **taryfy pasażerskie sa znacznie niższe od przedwojennych.**

PROTESTY WEKSLOWE.

Kryzys gospodarczy obniżył wartość materjału wekslowego, wskutek czego odsetek weksli protestowanych był w r. 1925 w Banku Polskim wyższy, niż w roku poprzednim. Gdy jednak w I. półroczu ten stosunek procentowy weksli protestowanych do ogólnej sumy weksli płatnych w danym miesiącu miał tendencję wyraźnie zniżkową, to w drugiem półroczu, zwłaszcza od września, w związku z ostrym kryzysem gotówkowym silnie zwyżkował i dopiero w grudniu zaznaczyła się pewna poprawa sytuacji. I tak w styczniu r. ub. weksle protestowane stanowiły 5,2% sumy weksli płatnych w lutym 4.3%, w marcu 3.3%; w kwietniu 2.7, w maju 2.9, w czerwcu 2.6, w lipcu 3.5, w sierpniu 4.5, we wrześniu 7.4, w październiku 9.2, w listopadzie 9.5, w grudniu 8.1%.

13 DZIEŃ POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ.

Zł. 5.000 nr.: 61063.
Zł. 3.000 nr.: 3322.
Po zł. 2.000 nr.: 24800 41999 62074.

Po zł. 1.000 nr.: 10595 16136 55424.
Po zł. 600 nr.: 29123 34424 38365 53731 57737.

Po zł. 500 nr.: 1859 9276 19380 19481 20448 23439 26056 26990 30411 39506 40722 57155 62188.

Po zł. 400 nr.: 2104 3733 6671 7479 7947 8493 9962 10719 10885 11719 11962 13211 15387 15988 20605 21341 21583 22199 23521 25142 26187 27018 27380 28423 30740 31308 31349 32395 36299 36851 38446 38764 39517 41003 44834 45961 48965 49763 51722 54657 59494 59511 60948.

Po zł. 300 wygrała reszta wylosowanych numerów.

—oo—

GIEŁDA LWOWSKA.

Wskutek ponownej zwyżki walut targ akcyjny był 19 b. m. w zaniedbaniu.

Obroty w poszczególnych papierach w drobnej ilości.

Kursa częściowo zniżkowe.

Chodorów płacono 4.10, Chybie 3.30, Gazolinę do 1.20. — Tespy do 2.80.

Akcje bankowe i handlowe w zastoju.

Tendencja chwiejna.

Usposobienie bez ochoty.

Dolar około 8.15.

Kotowane: Browary 8.75. Chodorów 4.10. Chybie 3.30. Lokomotywy 0.70. Gazolina 1.15, 1.20. Parowozy 0.17. Tesp 2.75, 2.80.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja silnie zwyżkowa. Obrót ożywiony. Dolar ameryk. 8 do 8.10, dol. kanad. 7.80 do 7.90, kor. czesk. 0.23 i pół do 0.23 trzy czwarte, leje 0.03 i pół do 0.04, frank franc. 0.29 i pół do 0.30, frank szwajc. 1.48 do 1.53, funty szterl. 37.00 do 37.50.

Złoto: 20 kor. 31.00 do 31.50, 20 frank. 29.00 do 29.50, 20 mark. 35.50 do 36.00, 10 rubli 39.00 do 40.00.

Srebro: kor. austr. 0.62 do 0.63, 5 kor. 3.25 do 3.35, floreny 1.63 do 167, ruble 2.60 do 2.65, kopiejki 1.30 do 1.33.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie skromne obroty w pszenicy w cenie dotychczasowych notowań. Żyto w silnem zaofiarowaniu przy braku popytu zniżkuje w cenie. Owies podrożał i jest poszukiwany. Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa biała 31.00 — 33.00 zł. Pszenica kraj. czerwona 35.00 — 37.00 zł. Żyto małopolskie 18.25 — 19.25 zł. Jęczmień małopolski browarniany 18.50 — 19.50 zł. Jęczmień małop. pastewny 15.00 — 15.50 zł. Owies małopolski 21.00 — 22.50 zł. — Ceny szacunkowe z wyjątkiem pszenicy czerwonej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Ostatni tydzień upłynął pod znakiem stagnacji. Dokonano sporadycznych transakcji w pszenicy, której cena utrzymała się w granicach od zł. 35 do 37. Większych transakcji dokonano w sianie. Pozatem zastój.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.00. Lucia di Lammermoor, opera w 3 częściach Donizettiego.

Berno szwajc. (315). Godz. 20.00. Przeniesienie z balu maskowego w Schanzli.

Medjolan (320). Godz. 21.00. Wyjątki z Pajaców Leoncavalla.

Praga (368). Godz. 20.00. Przeniesienie opery z Vinohradzkiego teatru.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

Tuluza (441). Godz. 22.00. Koncert.

Zurych (515). Godz. 20.15. Wieczór baselski.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Zygfryd, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera pierwszy i drugi akt.

Budapeszt (546). Godz. 19.00. Przeniesienie z opery miejskiej.

Do budowy radjowych aparatów posiada zawsze najlepsze części na składzie firma KINOFOT, Lwów, 3-go Maja 11a.

KURJER SPORTOWY.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO.

Jedyny ze związków sportowych w Polsce, który uznaje i eksploatuje ustawiczne pytlowanie o swych planach, nadziejach i projektach, Polski Związek Narciarski, tym razem komunikuje, że **trójmecz** narciarski **Polska - Rumunja - Czechosłowacja,** który miał się odbyć w Worochcie został **odwołany** z powodu niepewnych warunków atmosferycznych. Odwołanie oficjalne poprzedziły nie oficjalne ataki w „Polsce Zbrojnej" mężów zaufania PZN-u, którzy użyli sobie na Lwowie, zarzucając naszemu narciarstwu, że tylko dzięki skutkiem jego biernego oporu, trójmecz nie może dojść do skutku. Potem pokazało się, że PZN także nie ma pieniędzy na urządzenie zawodów.

Jednocześnie PZN. informuje, że komisje okręgowe PZN-u w Zakopanem, Krakowie, **Lwowie** i Bielsku zostaną skompletowane przez delegatów **M. S. Wojsk.** i Min. Oświaty.

ZWYCIĘSTWO POLSKI W SZTOKHOLMIE.

Polski hockey przeżywał na „igrzyskach Północy" w Sztokholmie swoje wielkie dnie. Po pięknym sukcesie w formie nierozegranej 3:3 z drużyną Djugarden i po ciężkiej przegranej 6:1 z Reprezentacja Szwecji, przyszła kolej na zwycięstwo nad jednym z najlepszych klubów szweckich **Södertelje 1:0.** Wynik meczu jest dla naszej drużyny bardzo szczęśliwy, gdyż siły obu drużyn były zupełnie równe. Gra była piękna i fair, choć nader zacięta. System kombinacyjny naszej drużyny bardzo się widzom podobał. Najlepszy z drużyny polskiej był Rybak, zdobywca zwycięskiej bramki.

MIĘDZYNARODOWE WOJSKOWE ZAWODY NARCIARSKIE W CZECHOSŁOWACJI.

W czeskich Tatrach odbyły się międzynarodowe zawody **narciarskie Czechosłowacji, Francji, Jugosławji, Rumunji i Polski.**

Drużyna polska wyjechała, jak wiadomo, „per pedes apostolorum" w nielicznym składzie i w ostatniej chwili. Jednak nie przyniosła Polsce wstydu.

W skład zawodów wchodził bieg narciarski 7 klm. z przeszkodami, biegi 17 i 30 klm. o mistrzostwo wojskowe i skoki.

Bieg 7 klm. z przeszkodami wygrał najlepszy narciarz Czechosłowacji, zeszłoroczny mistrz Środkowej Europy, Ottokar **Nemecky** (Czech.) w 44 min. 10 sek., drugim był **Wende** (Czech) w 47 min. 23 sek., trzeci **H. Mückenbrunn** (Polska) w 49 min. 30 sek., czwarty Purkert (Czechosł.) 50 min. 30 sek., 5-ty Krzeptowski (Polska) 51 min. 45 sek.

Na tej samej trasie i w tym samym czasie odbył się bieg o mistrzostwo wojska czechosłowackiego. 1) Brath w 48 min. 28 sek., 2) Barth w 53 min. 55 sek., 3) Farth 54 min. 23 sek., 4) Kulka 56 min. 24 sek.

Skoki dały zwycięstwo Niemcom czeskim i Czechom: 1) **Wende** (Cz.) skoki 45, 43.5 i 44 mtr. 2) **Purakert** (Cz.) skoki 44, 45 mtr. 3) **O. Nemecky** (Cz.) 28 i 33 mtr.

Mistrzostwo obliczone na podstawie wyników z trzech biegów i skoków dało **zwycięstwo Czechosłowacji 223.90 pkt., drugie miejsce Polska 166.70 pkt.,** trzecie **Francja** (138.21 pkt.), czwarte **Rumunja** 104.82 pkt., piąte Jugosławja.

W drużynie Czechosłowacji startowali zarówno Czesi, jak Niemcy, najlepsi narciarze środkowej Europy. To też **wynik naszej reprezentacji** jest jeszcze **jednym sukcesem polskiego narciarstwa.**

WYNIKI W SZTOKHOLMIE.

Na igrzyskach Północy w **Sztokholmie,** zwyciężyli w biegach narciarskich na 30 i 60 klm. Fińczycy. **W biegu 30 klm. zwyciężył Saarinen w 2 godz. 22 min. 55 sek., a w biegu 60 klm. Lappalainen w 5 godz. 12 min. 12 sek.**

PIŁKA NOŻNA.

Węgry—Belgia 2 :0 (0 : 0) w Antverpji. Bramki strzelił Pipa i Remay III. Sędziował nienadzwyczajnie Mutters z Holandji. Publiczność zachowywała się wojowniczo. Z Węgrów najlepsi: bramkarz Fischer (z Viva), Szidon i Pipa.

Belgja—Luksemburg 1 :1.

NOWY „KRÓL NARCIARSKI".

Fińska **prasa sportowa** uważa obecnie **za najlepszego narciarza na świecie** młodego zawodnika **fińskiego Raivio,** który **triumfował we wszystkich biegach na ostatnich zawodach kongresowych w** Jahti. **Był on tam o klasę lepszy od innych narciarzy,** choć startowały tam najlepsze siły **państw skandynawskich.** Finlandczycy spodziewają się, że **Raivio odegra** na Olimpiadzie Zimowej **w 1928 roku, taką samą rolę,** jak **Norweg Thorleif Hang** w roku 1924 **w Chamonix.**

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30
Sobota 20 lutego 1926.
Gościnny występ Heleny MIŁOWSKIEJ
Wznowienie

DAMA W PURPURZE

Operetka w 3 aktach Leopolda Jacobsona i Rudolfa Oesterreichera. Muzyka Jana Gilberta. Przekład polski M. Marka.

OSOBY:

Katarzyna II. carowa Rosji Miłowska
KsiężnaDaczeff dama dworu Żelichowska
Hr. Gombat-Gombaty poseł austrjacki . . . . . Tatrzański
Hr. Konstancja, jego żona Rylska
Hr. Włodzimierz Sergicz, pułkownik gwardji przyboc. Ostrowski
Książę Orsoff . . . . . Bojanowski
Michajłowicz } porucz. w pułku cara Pawła Kuligowski
Borys } * * *
Neljudow, kapral . . . . Kopczyński
Oberżysta . . . . . . Szymański
Szambelan . . . . . . Bykowski

Reżyser: Filip Kuligowski.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.
Sobota 20 lutego 1926.
Po raz 1-szy WZNOWIENIE Po raz 1-szy

URJEL AKOSTA

Tragedja w 5 aktach K. Gutzkowa.
Tłumaczenie M. B. A.

OSOBY:

Manasse Wanderstra ten, bogaty kupiec w Amsterdamie — Bielecki
Judyta, jego córka — Skrzydłowska
Ben Jochaj, jej narzeczony — Brzeski
De Sylwa, lekarz, jej wuj — Lochman
Rabbi Ben Akiba — Czaki
Urjel Akosta — Barwiński
Estera, jego matka — Kwiatkiewiczowa
Ruben } jego bracia — Koczyrkiewicz
Joel } — Bielecka
Baruch Spinoza, chłopak Grzębska
De Santos } rabini — Sosnowski
Wander Embden } — Przystawski
Sługa synagogi — Wierzbicki
Szymon, sługa Manassy Relski
Sługa Sylwy — Lewicki
Rabini, słudzy synagogi, goście, lud.
Rzecz dzieje się w Amsterdamie i w bliskiej willi Manassy, w roku 1640.

Reżyser: Dyr. Henryk Barwiński.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.